Nr 163. Dnia 22 lipca. Poniedziałek. Dnia 10 (22) lipca 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," w Warszawie rocznie [illegible] kop. 80, półrocznie rs. 2 [illegible] kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. [illegible] Za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Marji Magdaleny.
Jutro: Ś. Apolinarego Biskupa Męczennika.
Środa: Ś. Krystyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Jakóba Ap. i Krysztofa M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 7
Zachód „ „ 8 „ 5

Długość dnia godzin 15 minut 57
Ubyło „ „ — „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 3, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Anny Matki N. M. P.
Sobota: ŚŚ. Natalji P. M. i Pantaleona.
Niedziela: ŚŚ. *Kunegundy Kr.* i Inocentego.
Poniedziałek: Ś. Marty Panny.

— W dniu wczorajszym jako w niedzielę przypadającą wśród oktawy dorocznej uroczystości Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, odbywały się w dalszym ciągu, wobec tłumnie zgromadzonych pobożnych, odpustowe całodzienne nabożeństwa w trzech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach: Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, N. Panny Marji na Nowem-Mieście i w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najwiętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu obok skweru, gdzie o godzinie 6-tej rano rozpoczęło się uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu czterdziestogodzinne nabożeństwo. Słowo Boże głosił tamże JX. Niewiarowski. Najświętszy zaś Sakrament wystawionym był bez przerwy aż do godziny 7-mej wieczora. To też pobożni zbierając się od samego rana kolejno do tej świątyni Pańskiej, zapełnili ją aż do natłoku, szczególniej w czasie Summy i podczas Nieszporów.

W dniu dzisiejszym czterdziestogodzinne to nabożeństwo odbywa się dalej tymże samym porządkiem, a jutro jako w ostatni dzień oktawy uroczystości Szkaplerza św. zakończonem zostanie solennie, z dwoma kazaniami i ureczystą procesją po Nieszporach.

Tak samo i w kościołach: Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie jak i u Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście zakończą się w dniu jutrzejszym odpustowe nabożeństwa, które przez cały miniony tydzień tamże na cześć Szkaplerza świętego się odbywały — a zakończone zostaną również uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami tak zrana jak i po południu.

— W dniu wczorajszym po południu odbyły się także odpustowe Nieszpory w dwóch jednocześnie świątyniach, a mianowicie: u św. Kazimierza na Tamce i u św. Jacka przy ulicy Freta.

Pierwsza rozpoczęła obchód dorocznej uroczystości św. Wincentego à Paulo, odłożonej z zeszłego piątku na dzień dzisiejszy.

Druga zaś rozpoczęła obchód dorocznej pamiątki św. Marji Magdaleny, której uroczystość dziś przypada.

W obu więc tych świątyniach odbywają się wspomnione odpusty w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana w czasie Summy jak i po południu podczas Nieszporów.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował Summę w dniu wczorajszym JX. kanonik Jakubowski, administrator kościoła św. Krzyża (jubilat), w czasie której kazanie miał JX. Kucharski, wikarjusz miejscowy. Nieszpory intonował JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, także jubilat. Wotywę literacką przed ołtarzem Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny odprawił o godzinie 9-tej zrana JX. Andrzej Redke, wikarjusz katedralny.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Po rozpoznaniu dowodów złożonych przez trzy kandydatki współubiegające się o pozyskanie posagu z legatu ś. p. Jakóba Epsztejna, rada miejska, przy współudziale delegowanego radcy magistratu miasta Warszawy, na posiedzeniu z dnia 3 (15) lipca r. b. przyznała takowy posag w sumie rs. 135 Chawie Langier, pannie, wyznania mojżeszowego, zupełnej sierocie, zamieszkałej pod nr 170 na Pradze.

Wydanie takowego posagu nastąpi po przedstawieniu radzie miejskiej odpowiednio poświadczonej metryki ślubnej obdarowanej.

P. o. członka zarządzającego czynnościami rady
J. Magnuski.

SERAJEWO.

—*Pr* — Jesteśmy tedy w stolicy Bośnji, którą za tydzień zajmą wojska austryjackie.

Ruch tu dziś wielki, gorączkowy; wszak według zapowiedzi tysiącletni gród ma się wkrótce odrodzić w „błogiej przyszłości".

Serajewo liczące 50,000 mieszkańców leży w sercu dumnej Bośnji rozpościerając się na przestrzeni pół mili kwadratowej.

Po obu stronach Miljaczki, strumyka wpływającego do Bosny, sterczą setki wysmukłych minaretów górując nad czerwonemi dachami i cienistemi ogrodami stolicy.

Na pierwszy rzut oka zda się iż przebywasz w mieście czysto tureckiem, złudzenie to jednak szybko ustępuje po przysłuchaniu się pierwszej lepszej rozmowie; nikt tu nie używa języka tureckiego.

Stojąc na starych murach fortecznych od wschodu widać rząd mostów pokrywających Miljaczkę i całą dolinę otoczoną wzgórzami.

Panorama o wiele ładniejsza od samego miasta. Ulice krzywe i wązkie. Bruk z małych kamieni ułożony staje się przykrym dla wszelkiego dwu i czteronożnego stworzenia. W części mieszkalnej po lewej stronie Miljaczki panuje cisza i spokoj; pełń życia wre z prawej strumyka, zwłaszcza w dnie targowe. Hałas w miejscu tem piekielny, jako niezbędny akompanjament rozległego handlu.

Tu jest Tschasschia, bazar serajewski: zbiór kramów wypełniających blizko pięćdziesiąt ulic i uliczek.

Tu dalej siedzą: skulony mahometanin, kupiec chrześcijański, handlarze i rzemielśnicy, w końcu hiszpanie.

Żyd t. z. „polski" nie bywa w bazarze rzadkością, owszem w ostatnich czasach więcej tych nie po europejsku ukostjumowanych obywateli się zjawiło.

Kowal rozniecił ognisko i krzesząc iskry patrzy spokojnie a filozoficznie na rzeczy patrzącego przechodnia; chudy „saraf" rozkłada swe rolki piastrów, austryjackich dukatów i naszych złotówek, namawiając poczciwina do zmiany choćby dlań najniekorzystniejszej...

Bogaty kupiec z jucznych swych zwierząt zdejmuje właśnie towary; melancholiczny turek zachwala nargile i stambułki; grek narzuca ci prawie przemocą fezy, zarzutki i welony gęste... jak sito.

Nadjeżdża żandarm; przed sklepem stają zakwefione turczynki; zjawia się herold z ogromnem *insignium* poprzedzający w drodze jednego z europejskich konsulów; młodzi ludzie siadają przed kawiarniami, od czasu do czasu kopną włóczące się pod nogami psy i zaciągają się tytuniem.

Restauracja w bazarze nazywa się „han". Stoły w niej przy ziemi; siedzieć należy ze skrzyżowanemi rękoma. Łyżki drewniane. Podano „czorbę" zupę narodową, mięso, twardy chleb i „pilaf" tłustą potrawę mączną. Na deser wnoszą „kajmak" i miód. W końcu jest jeszcze czarna kawa i cygareta. Milczenie ogólne teraz przerwanem zostaje. Każdy ma sobie coś do powiedzenia. Ten skarży się na niesprawiedliwość „kadiego", tamten na wybryk żandarma, inny wreszcie utyskuje „z europejska" na brak komunikacji.

W Telal, części Serajewa, istnieje tandeta murowana; sprzedaje się tu wszystko co tylko sprzedać można. Obok w Bezestan nabywane bywają towary łokciowe. Tak tu jak i tam handel zostaje w ręku ludności islamickiej.

Początek Serajewa różnie wywodzą. Jedni mówią iż dźwignęło się ono na miejscu rzymskiego Sarite, drudzy — co jest prawdopodobniejsze — utrzymują jako pochodzi od słowa tureckiego „saraj," rezydencja. Miasto powstać miało w 8 em stuleciu po Chrystusie, pierwsze wszakże podania historyczne datują się od czasów gdy papież Grzegorz IX (więc w XIII stuleciu) miasto Bosnę na siedzibę biskupa przeznaczył. Rodzący się na granicach Bosny gród zwał się Bosna-Serajewo, później zaś tylko Serajewo.

W historji Bośnji (którąśmy niedawno streścili, *przyp. red.*) nie znajdujemy szczegółów rozjaśniających początek stolicy.

Dnia 21 października 1697 ks. Eugenjusz Sabaudzki stanął pod murami Serajewa.

Mieszkańcy nie umieli uszanować jego parlamen-

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 162).

XI.

Minęło kilka tygodni. Restauracja kamienicy szła swoim porządkiem. Rozebrano chory filar, pogłębiono fundament i dzięki nieustannemu nadzorowi pana Maliny, stanął wreszcie stary Jakób w obdartym chałacie na najwyższym punkcie rusztowania i w trzeźwym jeszcze stanie położył ostatnią cegłę.

Gospodarz i lokatorowie, najbliżej tą sprawą interesowani, byli przez cały ten czas w humorach bardzo dobrych. Pan Malina cieszył się, że tanim kosztem nowy filar wybuduje. Obdarty murarze robił od świtu do nocy za połowę zwykłej ceny, a młody, bezfirmowy pracownik prawie za bezcen. Nieraz nawet dziwiło to pana Malinę, jakim sposobem można żyć takim zarobkiem. Prawie przez litość nad biednym człowiekiem dawał mu od czasu do czasu szklankę czystej, słomianego koloru herbaty. W skrytości zaś serca błogosławił staremu murarzowi, że mu wynalazł równego sobie białego murzyna, który, przyciśnięty biedą i niepowodzeniem chwilowem, robił mu prawie za darmo. Uśmiechał się do siebie z zadowoleniem, gdy o tem sobie pomyślał.

— Dosyć się już napłaciłem—mówił do siebie suwając palcami po gładko ogolonej brodzie — dosyć już nadawałem pieniędzy tym niby mądrym proletarjuszom... za to na jednym odbiję za wszystkich!

Rzeczywiście praca młodego budowniczego nie była wcale w stosunku do mizernej płacy. Nietylko że cały dzień tej pracy poświęcał, ale nawet z tego powodu inne roboty poodrzucał. Był przy każdej nowej warstwie cegieł, badał spojenia i materjał, a nawet staremu Jakóbowi, który przez sześć dni w tygodniu wcale się nie upijał, przynosił co poniedziałek paczkę tytoniu.

Rozumie się, że podczas tego czasu trzeba było nieraz wstąpić do domu profesora i ztamtąd także postęp roboty nadzorować. A tam nie uważano go wcale za gościa. Otworzono mu drzwi tak samo jak i murarzowi, gdy tego wymagał. Ponieważ zazwyczaj profesor w tym czasie był w szkole, a pani profesorowa nie uważała za stosowne robić dla niego honory domu, wypadało więc z samego położenia rzeczy, że jedyną reprezentantką domu była wtedy Aniela, której co najwięcej dodano Marysię dla nadzoru, aby co z książek nie zginęło.

Nietrudno odgadnać, że młody budowniczy bardzo często miał potrzebę przekonać się, czy filar schodzi się dobrze wewnątrz ze ścianą i przy tej sposobności rozwijał pojętnej Anieli teorję trwałego budownictwa, aby potem jedno od drugiego się nie rozłączało. Przedewszystkiem zwracał uwagę na tak zwane dekoracje. Przy tej sposobności razu jednego zawiązała się między niemi bardzo ciekawa rozmowa.

— Pan mówiłeś o budownictwie dekoracyjnem — rzekła do niego z uśmiechem — niech mi to pan bliżej wytłómaczy.

— Budownictwo dekoracyjne — odpowiedział pan Michał (Aniela nazywała go teraz czasem panem Michałem)— budownictwo takie jest obliczone na efekt i na czas bardzo krótki. Robi się to dla ozdoby ładnych widoków, lub aby poprostu oko widza czemś uderzyć. Stawiają się ślepe mury, ślepe malują się okna, a zdaleka wygląda to jak piętro!...

— Dlaczego tak świat oszukiwać? — zapytała Aniela z rozkosznem spojrzeniem na nauczyciela.

— Aby wywołać pewne, niewinne złudzenie! Złudzenia sprawiają nam także przyjemność; ale od nich nietrzeba żądać trwałości tak samo jak od dekoracyjnego budownictwa!

Aniela zamyśliła się.

— Pan ukryłeś coś w tych słowach! — rzekła po chwili i zamyśliła się znowu.

Uśmiechnął się młody budowniczy.

— Można w tem wiele rzeczy widzieć — odpowiedział bawiąc się kwiatkiem porzuconym przez Anielę— można nawet przenieść to wszystko do świata moralnego. Jak każde piękno tak samo i kobieta sprawia na nas odpowiednie okolicznościom wrażenie. Jeżeli wrażenie to odnieśliśmy w zwyczajnych, powszednich warunkach życia, to możemy być pewni że będzie ono trwałe jak dom rodzinny. A wrażenia wyniesione z balu, teatru lub jakiego innego festynu, gdzie główną rolę odgrywa dekoracja na efekt chwili obliczona i połączone z temi wrażeniami marzenia nasze po-

tarzy i korneta z regimentu Caprera silnie pokaleczyli, zabiwszy nadto trębacza.

Książę Eugenjusz ubodzony tem do żywego rozsypał wojska 6,000— wszystkich swych ludzi na—pobliskie wzgórza i zdobył miasto.

Wojsko książęce wszedłszy w bramy, rozwścieczone smutnym losem parlamentarzy, zaczęło pohulankę, ktorą poskromić było trudno.

Dziś austryjacy zbliżają się w misji cale odmiennej; zamiast miecza zniszczenia dzierżą w dłoni godła przemysłu i handlu.

Aby dać przybliżone pojęcie „wydajności“ Bośnji, wystarczy skonstatować iż w r. 1874 wywóz przewyższył wwóz o 300,000 złr. — podatki wynoszą 4,900,000 złr., z których Porta 900,000 przeznaczała na administrację kraju, resztę odsyłając do Stambułu.

Jaki los czeka Serajewo — nie wiadomo.

Czy dojdzie jak ongi do stu tysięcy mieszkańców, do dawnej świetności i bogactw wielkich?

Staćby się to mogło rzeczywiście, gdyby Bośnję przecięto kolejami i połączono z Kroacją, Dalmacją i Macedonją a wtedy Serajewo byłoby punktem najżywszym w całej tej ziemi‹y.

Vice versa.

Działo się to na morzu.

Okręt turecki wiózł „ładugę żywego mięsa“ z Aleksandrji; mówiąc wyraźniej, kontrabandą przewoził niewolników—gdy niespodzianie spotkały go dwa angielskie statki, zatrzymały, cofnęły ku brzegom i w Suakimie wylądować zmusiły, gdzie na rozkaz baszy i jeneralnego dyrektora komisji „zniesienia niewolnictwa“, biedny ludzki towar obdarzono wolnością.

Bah! ale wolność nie stanowiła jeszcze wszystkiego dla tych nieszczęśliwych istot pozbawionych wszelkiej opieki, wszelkiego utrzymania.

Na pokładzie tureckiego statku znajdowało się około 80 niewolników a pomiędzy nimi prawie 70 kobiet, dziewcząt i dzieci.

Z mężczyznami kłopotu nie było wiele; wojskowe mundury egipskiego wojska przypadły im odrazu do smaku, — poszli tedy wszyscy na ochotnika i zaciągnęli się w szeregi z prawdziwą rozkoszą.

Pozostały kobiety i drobiazg; kwestja ich pomieszczenia była o wiele trudniejszą, — na amazonkę wprawdzie niejedna z nich byłaby się przydała, ale gdzież szukać armji amazonek, wiele z nich zamiast broni musiało dźwigać ssące niemowlęta.

Kilku oficerów egipskich zgłosiło się do baszy z prośbą o odstąpienie tej lub owej pięknej niewolnicy.

Basza nie dowierzając tym filantropijnym propozycjom, odmawiał wszystkim po kolei wiedząc dobrze na czemby się podobna opieka wojskowa skończyć mogła,—nie chciał powiększać proletarjatu ale odrazu zapewnić uczciwą przyszłość biednym kobietom, więc nawzajem każdemu co się zgłosił proponował małżeństwo.

Pokazało się, że filantropja tych panów sięgała tylko do granic matrymonjalnych, a piękne, z całą wschodnią obfitością rozwinięte jedenastoletnie dziewczęta pomiędzy niewolnicami były nielada pokusą.

Basza, człowiek sumienny i uczciwy, wpadł na oryginalny pomysł; pastanowił on urządzić publiczną licytację na żony.

O oznaczonej godzinie zebrała się tedy gromada aspirantów do stanu małżeńskiego: młodych, starych, różnego stanu a najwięcej żołnierzy, pragnących skorzystać z dogodnej sposobności ożenienia się w sposób tak oryginalny i niebywały.

Gdyby w Europie coś podobnego w zwyczaj wprowadzono, mniej starych kawalerów powiększałoby zapewne szeregi mizantropów i hipochondryków!..

Dla uniknięcia zatargów podczas wyboru, basza chwycił się praktycznego środka, odstąpił od zwyczajów europejskich i *vice versa* rozporządził.

Wyswobodzone niewolnice postawił odrazu na stopniu emancypacji i to u ludów cywilizowanych— co najwięcej w tańcu—dozwolone hasło: „damy wybierają!...“ ustanowił za warunek najważniejszego aktu społecznego.

Ustawiono rzędem wszystkich obecnych kawalerów i wytłómaczono kobietom, że każda z nich ma sobie męża wybrać sama.

Łatwo sobie wyobrazić w jakim ambarasie znalazła się wówczas płeć piękna, kolorowa raczej powiedziećby wypadało, przez wzgląd na rasę owych emancypantek wschodnich.

Nietylko europejki w podobnem położeniu straciłyby połowę swej pewności siebie i niejedna może wyrzekłaby się małżeńskiego stanu, gdyby jej prawem przyznano zupełną swobodę wyboru.

Cóż dopiero owe dzieci natury, którym po raz pierwszy w życiu pozwolono korzystać ze swojej własnej woli!

Kobiety z początku oniemiały; wyrozumiawszy o co chodzi, zaczęły szeptać między sobą, chichotać, odwracać się zawstydzone od szeregu konkurentów, którzy ze swej strony starali się znowu jak najlepiej przedstawić w oczach wyborczyń i przybierali jak najwdzięczniejszą postawę wyszczerzając w uprzejmym uśmiechu dwa szeregi dużych, białych zębów.

Po długich ceregielach kobiety napatrzywszy się mężczyznom, jak trzoda owiec zbiły się w jedną gromadę i pomięszane nie wiedziały co począć z sobą; czasem któraś śmielszej natury wysunęła się ostrożnie, lękliwie kilka kroków naprzód, ale wnet, jak spłoszono antylopa, wśród głośnego śmiechu towarzyszek i spektatorów powracała do swoich.

Udało się wreszcie namowom i przedstawieniom baszy i kilku urzędników cywilnych zachęcić jedną z kobiet do uczynienia pierwszego kroku; powoli, lecz stanowczo, z wyrazem zawstydzenia i nieśmiałości zbliżyła się ona do szeregu *epouseur'ów* i położyła rękę na ramieniu niemłodego już i wcale nieładnego sierżanta wojsk egipskich, ale czarniuteńkiego jak heban.

Tym gestem dała mu do poznania, że go uszczęśliwia swoją osobą; w tejże samej chwili reszta kobiet, jak gdyby obawiając się konkurencji, podbiegła ku upatrzonym przez siebie wybrańcom i naśladując swą towarzyszkę chwyciła szybko za ramię przyszłego męża.

Dziwna rzecz!... kierując się instynktem, każda trafiła tak dobrze, że się nigdzie dwie rywalki z sobą nie spotkały.

Przyszła tedy kolej na mężczyzn zaaprobować wybór; — zgodzili się wszyscy na łaskę losu i gust swych przypadkowych małżonek.

Znalazło się tylko pięciu niezadowolonych, którzy się zrzekli swej kandydatury i wycofali z wyboru. Biedne, zawstydzone kobiety nie chciały już za nic w świecie po raz drugi próbować szczęścia; odmowa pierwsza w życiu zniechęciła je tak, że wyrzekły się swego przywileju.

Instynktownie godność kobieca odezwała się w nich po doznanej obrazie,—i stało się jak w piosnce Heinego: „*das Mädchen nimmt aus Aerger den ersten, besten Mann...*“

Każda bez namysłu przyjęła potem rękę pierwszego lepszego konkurenta, którego jej przyprowadzono.

Nowi małżonkowie złożyli po 6 talarów kaucji na wypadek, gdyby który z nich rozmyśliwszy się miał ochotę wrócić do stanu kawalerskiego; ta drobna kwota miała żonie służyć jako wynagrodzenie doznanego zawodu.

W ten sposób zabezpieczono los wszystkim kobietom wypuszczonym z tureckiej niewoli, — i wszystkie pośpieszyły zadowolone i szczęśliwe za swymi małżonkami, wchodząc odrazu w prawa i obowiązki żon i gospodyń domu.

Nie obeszło się wprawdzie bez humorystycznego epilogu tej rzadkiej w dziejach małżeństwa przygody.

Po kilku dniach zjawił się u baszy jeden z nowożeńców, który z litości przyjął rękę bardzo czarnej i bardzo brzydkiej niewolnicy.

— Panie—rzekł on tonem posępnym —odbierzcie sobie swoją kobietę.. jakoś mi z nią nie idzie! Moi znajomi wyśmiewają mnie teraz i wyszydzają. Przed niedawnem kupiłem sobie starego wielbłąda o jednem oku; byłoż to śmiechu u moich sąsiadów!.. kiedy mnie który z nich spotkał, zasłaniał sobie jedną ręką oko i drwił ze mnie jak z głupca. Dzisiaj, wyobraźcie sobie tylko— jak się spotkamy, to zasłaniają sobie oba oczy—nie!.. to już nie do zniesienia. Wielbłąd i żona sprzykrzyły mi życie. Zaklinam was na Ałłacha, odbierzcie sobie babę, z wielbłądem to sobie jeszcze jakoś poradzę, ale z nią przyjdzie mi wyjść na zły koniec!..

Basza tłómaczył mu, że to przesąd, że wszelka piękność jest znikomą, że brzydka żona jest korzyścią dla męża, bo może jej więcej zaufać.

Nic nie pomogło; właściciel jednookiego wielbłąda był niepocieszony, dopiero kiedy mu powiedziano, że będzie musiał stracić swoją kaucję—zmiękł.

— Zważcie tylko—mówił — że miałem ją wszystkiego kilka dni u siebie i za to mam 6 talarów płacić, to za dużo!...

Po długich targach, widząc że niczego nie wytarguje—zgodził się przynajmniej żonę zatrzymać.

Być może, iż go przekonał argument baszy, który mu dla uniknięcia szykany sąsiedzkiej następującą dał radę:

— Kiedy spotkasz którego ze znajomych, zrób tak jak on... zasłoń sobie oczy oboma rękami i przejdź mimo niego nie patrząc.

Gdybyście zapytali o dalsze losy owych siedmdziesięciu par — nie potrafiłbym odpowiedzieć nie zasięgnąwszy wprzód wiadomości u korespondenta *Augsburskiej gazety powszechnej*, która swoją powagą ręczy za autentyczność powyższego faktu. +

---

dobne są do budwnictwa dekoracjnego, które za trwałość nigdy nie ręczy!

Aniela zamyśliła się. Po chwili ozwała się żartobliwie:

— Dobrze żeśmy się nie poznali na balu!

— Pierwszy raz obaczyłem panią przez okno — odparł z roziskrzonem okiem młody budowniczy — gdyś pani rodzicom z jakiejś książki czytała! Był to rodzinny, bardzo piękny obrazek!

— A ja widziałam pana po raz pierwszy, gdyś pan starą matkę w rękę całował i z lampą do pracy odchodził! A obrazek ten powtarzał się potem bardzo często.

Nastąpiło dłuższe milczenie. Oboje patrzeli na siebie. Po chwili ozwał się żartobliwie pan Michał:

— Gdybyśmy na tych wrażeniach naszych coś zbudować chcieli, jak sądzisz pani, czy należałoby to do budownictwa dekoracyjnego?

— Pan stroisz żarty—odpowiedziała zadąsana Aniela—któż pyta w ten sposób?

— Prawda, nie miałem prawa tak pytać, ale....

— Nie pytaj pan już dalej, bo....

— Bo...

— Bo jest pewna granica, po za którą tylko rodzice odpowiadają!

Budowniczy chciał w tej chwili drobną rączkę ucałować, ale stary Jakób wychylił z poza filara swój nos czerwony i wszystko udaremnił.

— Jak tylko uzyskam firmę — rzekł młody człowiek głosem zniżonym i ścisnął Anielę za rękę.

Więcej nie można było powiedzieć, bo w wybitej dziurze muru zajaśniała teraz cała twarz starego Jakóba, uśmiechnięta słodko na widok dwojga gruchających gołąbków.

W domu profesora nikomu ani się śniło o tem, o czem Aniela w wolnych chwilach z młodym budowniczym rozmawiała. Profesor był właśnie zajęty badaniem przemiany materji na pewne funkcje umysłowe i kontent był, że córka na te medytacje ustąpiła mu swój pokoik, gdzie miał spokój niczem niezamącony. Jeżeli mu co ten spokój zamącało, to gadanie zacnej małżonki o panu Malinie i jego postępach w afektach dla Anieli. Czasem starał się przeczyć temu uczony ojciec, ale podniesiony głos małżonki wystarczał mu wtedy za wszystkie argumenta. Stulał biedny uszy i tem głębiej wczytywał się w pierwsze rozdziały swego dzieła: Duch i materja.

Z Anieli była matka bardzo kontenta. Była ona dla pana Maliny bardzo grzeczną, a czasami nawet przesadzała w komplimentach. Wszystko mu chwaliła, w niczem się nie sprzeciwiała, a nieomal nawet z pewną rozkoszą wpatrywała się w jego surdut paskowaty.

Aniela poczuwała się do wdzięczności dla zacnego gospodarza, który jej takie szczęście sprawił. Nietylko wprowadził w dom pana Michała, ale darował jej także wazoniki z kwiatami, przy których teraz po całych dniach siedziała. Miała przecież za czem siedzieć przy oknie, a za to starała się aby zawsze miały dobrą deszczową wodę. Matka brała tę troskę dla kwiatów za afekt dla zacnego dawcy i czasem dosyć zręcznie zwracała na to uwagę pana Maliny. Widział to sam pan Malina i gładził sobie z upodobaniem wzorowo ogoloną brodę. Ostateczny krok swój odkładał aż do zakończenia fabryki i wywiezienia gruzu z przed kamienicy. Wtedy, gdy będzie już wszystko wytynkowane i zamiecione, miał się profesorowi oświadczyć o rękę tak wyjątkowej jedynaczki.

Pani Filipowa nie wątpiła ani na chwilę, że to nastąpić musi. Była pewną, że Aniela także tej chwil[i] swego szczęścia oczekuje. Od niejakiego czasu b[o]wiem widocznie się zmieniła. Grała jakoś inacze[j], śpiewała inaczej, a nawet mówiła i patrzyła inacze[j]. Rozsądna matka cieszyła się z tych objawów i o n[ic] więcej nie pytała. Nie chciała być sędzią śledczy[m], co w takim razie tylko zaszkodzić może. Zostawi[ła] więc wolny bieg uczuciu, będac pewną że w końc[u] o nią musi się wszystko oprzeć.

Profesor był także prawie szczęśliwy. Restaura[cja] domu była przez młodego budowniczego tak [o]głędnie prowadzona, że książek wcale nie naruszała. Do tego ustąpiła mu Aniela swego pokoju a sama za[]kwaterowała się do saloniku. Czasami tylko, gd[y] późną nocą przez salonik do swojej bibljoteczki p[o] jakiego autora przechodził i jedynaczkę swoją prz[y] oknie czuwającą zastał—krajało mu się serce z boleści, że taki skarb chce wziąć człowiek, którego w duchu materją nazywał. Wtedy zazwyczaj powiedzia[ł] temu skarbowi kilka wysoko moralnych sentencyj o duchu i materji w tem przekonaniu, że słowa te nie będą grochem, a serduszko Anieli nie będzie ścian[ą]. Resztę zostawiał Opatrzności i zacnej swej małżonce.

Widoczne więc było w całym domu nieporozumie[nie], które wcześniej czy później musiało przejś[ć] w nieochybną katastrofę. (*D. c. n.*)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Urzędowe reskrypta w *Prawit. Wiest.* stwierdzają podaną przez nas w sobotnim *Kurjerze* wieść o usunięciu się od obowiązków z powodu słabości zdrowia, ministra finansów rz. r. st. Reuterna i o mianowaniu na jego miejsce dotychczasowego kontrolera państwowego senatora Greiga. Jednocześnie mianowani zostali: kontrolerem państwa rz. r. t. Solski i sekretarzem państwowym r. t. Peretz. Dodać należy, iż b. minister finansów wyjeżdża dla poprawy zdrowia do Biarritz.

= Oddział pocztowy w Wołkowyszkach został zamieniony na kantor pocztowy klasy czwartej; stacje pocztowe z przyjmowaniem i wydawaniem wszelkiej koresponcji w Tomaszowie i Nasielsku zamieniono na oddziały pocztowe. Natomiast oddziały pocztowe w Radzyminie, Kałuszynie, Krośniewicach i Suchedniowie zniżone zostały na stacje pocztowe.

= W Banku polskim czynności od 3 do 13 sierpnia zostają zawieszone z okoliczności półrocznej rewizji kas i główniejszych rachunków.

= W warszawskim zarządzie wojskowo-lekarskim odbędzie się dnia 14 sierpnia licytacja na dostawę znacznej ilości lekarstw, narzędzi i materjałów dla lazaretów wojskowych; wartość dostawy około trzydziestu tysięcy rubli.

= Warszawski zarząd leśny zawiadamia, że w dniach 22 i 23 sierpnia odbywać się będzie sprzedaż lasu partjami ogółem za sumę rs. przeszło jedenastu tysięcy.

= Wkrótce już rozpoczną się w fabryce Lilpopa, Raua i Loewensteina roboty około budowy nowej na miejsce spalonej temi dniami suszarni; nowa suszarnia będzie daleko znaczniejszych rozmiarów.

= Fabryka akcyjna Lilpopa, Rau i Loewensteina wykończa obecnie dla zarządu wojskowego warszawskiego 475 „jaszczyków“ do ładunków karabinowych. Jaszczyki owe są całe prawie żelaźne, na żelaznych osiach i kołach z mosiężnemi buksami. Odstawiane są one obecnie częściowo, w miarę wykończenia z fabryki. Oprócz tego tartak parowy na Solcu tej samej firmy wykończa kilka tysięcy sztuk skrzynek drewnianych do ładunków; skrzynki owe stanowią przynależytość „jaszczyków“ i mają się w nich mieścić.

= Oddziały straży ogniowej warszawskiej otrzymały pięćdziesiąt nowych koni, zakupionych podobno po większej części w Rossji, których przegląd odbył się w sobotę na dziedzińcu ratuszowym.

= W celu zbadania grot Ojcowa, zjechać ma wkrótce na miejsce komisja niemiecka złożona z przyrodników i archeologów.

= W drugiem gimnazjum męzkiem przy ulicy Nowolipki nie będą przyjmowani dla braku miejsc kandydaci do klasy trzeciej, czwartej, piątej, szóstej oraz siódmej.

= Na ulicy Marjańskiej ukończono nareszcie naprawę bruku, w skutek czego został tam otwarty przejazd, wstrzymany już od trzech przeszło tygodni; obecnie odbywa się na tej ulicy asfaltowanie chodników.

= Na ulicy Dzikiej uskuteczniana zostaje naprawa bruku.

= Sesja półroczna zgromadzenia kotlarzy odbędzie się dnia 27 lipca.

= Jutro powtórzony zostanie tak szczęśliwie na naszej scenie wykonany „Trubadur“; występują tu panna Machwicówna i Zakrzewski.

= I stał się cud.

Otulający się głębokiem *incognito* zarząd kolei konnej uchylił czarnej swej maski...

Przekonał on nas, że wie o istnieniu warszawian i o niektórych ich potrzebach.

Zarząd kolei konnej postanowił zwiększyć liczbę kursujących w Warszawie kolejowych omnibusów.

W dniu tedy wczorajszym przepłynęły po raz pierwszy szynami kolei konnej dwa nowe jednokonne omnibusy.

Lekkie, bo przeważnie z drzewa pobudowane, nizkie, więc wygodne do wsiadania, liczą one dwanaście miejsc na dole; na górze miejsc niema zupełnie.

Koń do nowych omnibusów zaprzęgany być może, jak i w dawnych, ze stron obudwu, przyczem latarnię u góry i ballustradę zamykającą miejsce woźnicy przenosić można z jednej strony na drugą.

Wnętrze omnibusu oświetlają lampy, których promienie wzmocnione przy pomocy odpowiednich zwierciadeł.

W ogóle omnibusy pomalowane jasnemi głównie barwami i w górnej części całkowicie prawie oszklone przedstawiają się na zewnątrz bardzo dobrze.

Posiadają one, oprócz wszystkich wyżej wymienionych zalet, u góry napis objaśniający, dokąd kursować będą i z boku firmę fabryczną: „Scandia-Kopenhagen.“

Omnibusów podobnych kolej konna ma sprowadzić jeszcze kilka.

= Bawił temi dniami w Warszawie p. Karol Cybulski.

Pan C., pełniący funkcje *attaché* przy konsulacie rossyjskim w Kairze, jest naszym rodakiem, pomimo że nie mówi ani słowa po polsku.

Młody jeszcze obecnie człowiek o cienistej cerze, pan C. urodził się na Cyprze z ojca polaka i matki greczynki.

Podróżował następnie po Turcji europejskiej i azyjatyckiej, pełniąc różne obowiązki przy konsulatach.

Zwiedził nawet w charakterze pielgrzyma Mekkę, co mu przy znajomości zwyczajów i narzecz krajowych przyszło bardzo łatwo.

Obecnie p. Cybulski przeznaczony został do jednego z konsulatów w Rumunji i przejazdem zagościł w Warszawie, pragnąc znaleźć kogo ze swej rodziny, która pochodzi pono z radomskiego.

Pan C. wyjechał już do Petersburga, zkąd dopiero uda się do miejsca przeznaczenia.

= W ostatnim numerze *Biesiady* p. Jan Jeleński podnosi nanowo sprawę zapisów Staszica i Konarskiego.

W konkluzji swojego artykułu autor stawia wnioski:

1) aby ci, którzy stali bliżej sprawy zapisów, raczyli dać objaśnienie publiczne co się z projektami stało w zasadzie;

2) aby ktoś z bliżej obeznanych z kwestją zechciał ogłosić jakie są *rzeczywiste cyfry* sum zapisowych; i

3) aby organa prasy naszej zechciały sprawę samą usilnie i wytrwale popierać.

Ostatniemu z żądań p. Jeleńskiego uczynimy zadość, dając wkrótce w ważnej tej w istocie kwestji, artykuł obszerniejszy.

= Po smutnych dniach deszczu i szarugi, Boże słońce przejasnym swym promieniem rozweseliło wczoraj przyrodę.

Gwarno też było od rana w Warszawie; kto mógł pędził „na świeże powietrze“ co żywo.

Dzień to był błogosławiony dla dorożkarzy, restauratorów zamiejskich i dyrektorów scen letnich.

Miejsca rozrywek przepełniono do wieczora.

Saska kępa przedstawiała jedno mrowisko ludzkie.

Ku uroczym Łazienkom pielgrzymowały niezliczone gromady.

Bilse grał wobec dwóch tysięcy słuchaczy.

Ruch niedzielny skonał dopiero po północy.

= **Echa z prowincji.**

* P. Ottonsar Welle, miernik, wypracował plan miasta Kalisza.

* W Będzinie, Rzgowie i Wiskitnie (w piotrkowskiem) szerzy się ospa naturalna.

* Kradzieże na wsiach dokonywane odznaczały się dotąd śmiałością pomysłów, jakąś szczególną pewnością bezkarności, gdy przeciwnie złodzieje miejscy celowali zręcznością.

Tymczasem fakt, o którym ze wsi donosi *Kur. płoc.*, zdaje się dowodzić wszechstronnego wykształcenia rzezimieszków wiejskich.

Pan F. Ż. powracał z Płocka do siebie; chcąc koniom wytchnąć, zatrzymał się w karczmie w Lelicach.

Cóż powiecie na to, że w tem ustroniu znalazł się wprawny złodziej, który niepostrzeżenie, z nadzwyczajną zręcznością zdołał p. F. Ż. wyjąć z kieszeni na piersiach pugilares, zawierający rs. 708!

Są podejrzenia, ale ani winowajcy, ani też pieniędzy dotąd niema.

We wsi Płonne-Szlacheckie, w powiecie płockim, również przed niewielu dniami, złodzieje weszli w nocy do dworu przez dach i sufit, i zabrawszy drobiazgów wartości około stu kikudziesięciu rubli, nie zbudziwszy nikogo, wynieśli się bez pozostawienia po sobie najmniejszego śladu.

* W gubernji lubelskiej, liczącej ogółem 143 gmin, istniało z początkiem roku bieżącego 123 kas pożyczkowo-wkładowych.

Kapitał ich zakładowy wynosił 77,777 rs. 31 kop., ofiary na korzyść kas 7,021 rs. 41 kop., wkładów procentowych i bezprocentowych liczono 99,929 rs. 25 kop., zysk wynosił 57,822 rs. 73 kop., a ogólny obrót kapitałów stanowił 232,017 rs.

W roku 1877 założone zostały cztery kasy bez wsparcia od rządu i dwie kasy ze środków skarbowych zwróconych rządowi z czynnych już kas.

* W Łodzi p. Jan Graczyk założył szkołę czteroklasową prywatną z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, podług programu progimnazyj filologicznych.

= Polityka i... lody.

Wzajemny stosunek tych dwóch ważnych w dziejach świata czynników określił należycie temi dniami jeden z właścicieli cukierni w Warszawie, nazwawszy najnowszy gatunek lodów.... „kongresowemi.“

Choć lody owe nie odznaczają się niczem nadzwyczajnem — są jednak konsumowane z apetytem przez... emerytów.

= Humorystyczna pretensja służącej Kasi.

Jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy rozpatrywał w dniu wczorajszym spór pomiędzy panem W. a służącą jego Kasią.

Służąca uciekła przed kwartałem ze służby — pan odszukał ją, a policja dostawiła napowrót.

Obrażona Kasia wystąpiła ze skargą do sędziego pokoju.

Jakiś uczony prawnik napisał jej prośbę, w której powołuje się na punkt trzeci artykułu 578 ustawy o sądach gminnych Królestwa polskiego 1860 roku, w którym to punkcie powiedziano jest, że sługa może się oddalić przed czasem, jeśli pan zatrzymuje mu strawne, albo nie daje niezbędnej żywności i t. d.

Otóż Kasia twierdzi, że pan nie dawał jej niezbędnej żywności, i z tej zasady „uważa (słowa prawnika) umowę najmu za rozwiązaną z winy pana i postanawia opuścić służbę“.

— Więc pan daje ci mało jeść? — zapytał sędzia.

— Tak, panie sędzio, i mało i złą strawę!

— Cóż ci daje jeść?...

— Rano jedną szklankę kawy z lichą, podrabianą śmietanką i do tego dwie bułki suche, jak Boga kocham, suche; ja nie jestem przyzwyczajona jeść bułki suche, ani moja matka, ani mój ojciec...

— To do rzeczy nie należy — przerwał sędzia — cóż ci dalej daje?

— Na drugie śniadanie mały kawałek chleba z masłem, jabym psu takiego nie dała. Na obiad to co sam nie doje i muszę czekać aż sam zje. Ja przyzwyczajona jestem jeść świeże jedzenia, ani moja matka, ani mój ojciec...

— Mówiłem raz już, że to do rzeczy nie nalezy, co twój ojciec, albo twoja matka jedli—zawołał sędzia.

— Na podwieczorek znów chleb z kiepskiem masłem, na kolację herbata z suchemi bułkami.

Sędzia pokoju, wysłuchawszy tej serdecznej skargi zbolałego serca, a raczej... żołądka, uznał pretensję służącej za bezzasadną, postanowił aby wróciła do służby i skazał na zapłacenie panu W. kosztów sądowych w kwocie rs. 3.

= **Wypadki.**

* Wczoraj w południe o godzinie dwunastej ukazał się ogień na poddaszu domu przy ulicy Nalewki, gdzie się mieści Hotel Augustowski.

Fale dymu buchały przez dach.

Przybył jednak dość wcześnie nalewkowski oddział straży, który pożar zdołał stłumić w chwil parę.

Rozebrano tylko część dachu.

Zwracamy uwagę przy tej okoliczności, że zbyt często ostatniemi czasy w okolicach Nalewek, Franciszkańskiej i Nowiniarskiej wybuchały płomienie.

Czyby ludność tam zamieszkała z osobliwą nieostrożnością obchodziła się z ogniem?

* Czeladnik P., pokłóciwszy się na ulicy Chłodnej z Janem K., zranił go niebezpiecznie w głowę.

* Dnia wczorajszego po południu na drodze nadwiślańskiej między Pragą i Otwockiem, skutkiem pęknięcia resoru u waganu w pociągu towarowym, nastąpiło wykolejenie i rozbicie wagonu.

Nikt przy tem szwanku nie poniósł.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*: Z. G. rs. 1 dla biednych do uznania redakcji: J. R. k. 45 z Cytowia dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

— Cesarskie towarzystwo mineralogiczne wyznaczyło w roku bieżącym pięć tysięcy rubli, jako premjum, za najlepsze dzieło traktujące o kruszcach w cesarstwie. Członkowie mogą składać rękopismy do dnia 1 października, od osób zaś nienależących do wyż rzeczonego towarzystwa, manuskrypty będą przyjmowane w terminie o wiele krótszym.

— W dniu 6 lipca roku bieżącego na ogólnem zebraniu towarzystwa dróg południowo-zachodnich w Petersburgu, na którem uczestniczyło 62 akcjonarjuszów przedstawiających 90,169 akcyj z prawem do 2,987 głosów, postanowiono między innemi, ażeby zarząd towarzystwa prowadził samodzielnie interesa towarzystwa, oraz iż utrzymanie roczne zarządu wynosić ma rs. 60,000. Na członków zarządu wybrani zostali pp. J. S. Bloch, J. A. Wyszniegrodzki, N. W. Grawe, F. A. Seume, N. N. Suszczow, N. N. Peters i F. E. Feidman, i na kandydatów: W. F. Miller, A. A. Kowalkow, R. S. Popławski i H. F. Teplic. Zarząd na prezydenta swego wybrał J. S. Blocha.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka Nr 23. Posiedzenie 18 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
57	Ogrodowa	Oborska Fr.	Wdowa, dz. dr. 5, jedno ch.
47	Pańska	Wójcik Marja	Wdowa, dz. drobnych 3, dwoje ciężko chorych.
18	Okopowa	Sypuł Magd.	Mąż obłożnie chory, dz. dr. 3.
7	Wielka	Wolnomiejska	Chora, mąż nieobecny, dz. dr.3.
15	Łucka	Brodowska K.	Po chorobie, dzieci drobnych 3, matka stara.
19	Krucza	Rorman Marja	Wdowa, od lat 6 bezwładna, obecnie ciężko chora.
27	Stare-Miasto	Kuligowska E.	Wdowa, dzieci drobnych 3, obecnie ciężko chora.
16	Przyrynek	Aniela Ni...	Wdowa, słabowita, syn ciężko chory od lat dwóch.
45	Pawia	Gerc Tekla	Wdowa, dzieci drobnych 3.
46	Freta	Anna Woj...	Mąż nieobecny, dzieci drobnych 3, matka stara.
15	Pawia	Brzeczkowska	W szpitalu, mąż nieobecny, dzieci dr. 3, matka stara.
428	Praga-Panieńska	Wyżykowska Magdalena	Wdowa, dzieci drobnych 3, z tych jedno ch., matka stara.
43	Solec	Długosz Jad.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
20	Browarna	Lipko Joanna	Wdowa, dz. dr. 4.
61	Czerniako.	Malik Józef	Żona chora dzieci drobnych 4.
43	Solec	Bieńkowska Marja	Mąż w szpitalu, dz. dr.3, z tych jedno dziecko i matka chore.

— Warszawski damski komitet Towarzystwa „Krzyża czerwonego", zostający pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ma honor podać do publicznej wiadomości sprawozdanie z przychodu i wydatków sum komitetu, za czas od 1 (13) maja do 1 (13) czerwca r. b.:

Stosownie do ostatniego sprawozdania do dnia 1 (13) maja r. b. pozostawało rs. 51,616 kop. 67.

Wpłynęło do komitetu:

I. Z ofiar pieniężnych rs. 1,187 kop. 92½.

II. Zwrócono przez zarząd główny Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, za utrzymanie chorych podczas podróży pociągu sanitarnego i w szpitalu bryhlowskim rs. 973 kop. 20.

Razem rs. 53,777 kop. 79½.

Wydano przez komitet:

W ciągu jednego miesiąca wydatkowano rs. 5,282 kop. 60⅓.

Pozostało do 1 (13) czerwca r. b. rs. 48,495 kop. 19.

— *Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* podaje do wiadomości, iż w dniu 8 czerwca roku bieżącego przyjęte zostały do grona członków honorowych następujące osoby:

Zjednane przez członków komitetu i zarządu:

Abramowicz Leopold, Kernbaum Józef, Kernbaum Izydor, Kobielski Norbert, Lubelski Maksymiljan, hr. Łubieński Gustaw, Markow Aleksy, Rakowski Leon, Rudnicki Stanisław.

Przez W-go Edwarda Czajkowskiego członka korespondenta na m. Warszawę:

Szyff Józef, Tatarkiewicz Ksawery.

Przez W-go Marcellego Steckiego, członka-korespondenta powiatu kozienickiego:

Kassman Michał, Kassman Szymon, Świeżyński Rajmund.

Przez W-go Stanisława Rudnickiego, członka-korespondenta powiatu pułtuskiego:

Hann Stanisław, Ponikiewski Gustaw, Przyłubska Cecylja, Szalla Kazimierz.

Przez W-go Ludwika Sajkiewicza, członka-korespondenta powiatu zamojskiego:

Karczewska Seweryna.

Przez W-go Stanisława Illustrowskiego członka-korespondenta miasta Lublina:

Maślakiewicz Dominik.

Przez W-go Lutostańskiego członka-korespondenta miasta Radomia:

Chrystjanowicz Mikołaj, Krośnicki Tomasz, Waniewicz Marja.

Przez W-go Romana Lasockiego członka-korespondenta powiatu kolneńskiego:

Heltman Aleksandra, Kisielnicka Joanna, Pieniążek Franciszek, Pieniążek Wiktor.

Przez W-go Bolesława Wisłockiego członka-korespondenta powiatu biłgorajskiego:

Malhomme Leon, Małuja Juljan, Zembrzuski Bolesław.

Przez W-go Teodora Esse członka-korespondenta miasta Kalisza:

Puchalski Wincenty.

Przez W-go Aleksandra Borowskiego członka-korespondenta powiatu mławskiego:

Ksiądz Swidwiński.

Przez W-go Kamińskiego Franciszka członka-korespondenta powiatu władysławowskiego:

Domański Jan, Hryncewicz Henryk.

Przez W-go Tomasza Werner członka-korespondenta powiatu nowoaleksandryjskiego:

Domaszewski Leopold, Szczypiorski Stanisław.

Prezes komitetu radca tajny *J. Wieczorkowski.*
Za sekretarza *Gruszczyński.*

Nekrologja.

† Dnia 23 b. m. to jest jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. księdza Onufrego **Osińskiego,** na które synawica zaprasza przyjaciół i znajomych. —13645—

† Pojutrze, w nadchodzącą środę, to jest dnia 24 b. miesiąca, odprawiać się będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanej ś. p. jeneralnego sztabu jenerał-lejtenanta Kaliksta **Witkowskiego,** byłego prezydenta miasta Warszawy, jako w dniu pierwszej rocznicy jego śmierci, na które to nabożeństwo w dozgonnym żalu pozostała wdowa z córkami zaprasza uprzejmie wszystkich kolegów swojego męża i ojca, oraz krewnych, przyjaciół i znajomych a po nabożeństwie na kondukt żałobny przy grobie na Powązkach. —13647—

† W dniu 23 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza święta za duszę zmarłych z familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —13631

† W dniu 23 lipca, to jest jutro, w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Jabłońskiego**, pułkownika artylerji, odbędzie się żałobne nabożeństwo i poświęcenie krzyża na jego grobie, na które brat i siostrzenica zapraszają przyjaciół i znajomych. —13598—

† W dniu 23 b. m. to jest we wtorek, jako w rocznicę imienin ś. p. Magdaleny z Winnickich **Miniewskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13634—

† We wtorek, to jest dnia 23 lipca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rozbickiego,** byłego ucznia instytutu muzycznego, odbędzie się żałobna wotywa w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-tej** zrana, na którą matka z braćmi zmarłego zapraszają kolegów i znajomych. —13646—

† W dniu jutrzejszym, t. j. we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Apolinarego **Mieczkowskiego,** byłego obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —13586—

† W nadchodzącą środę, to jest dnia 24 lipca, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Cezarego **Burczak Abramowicza,** z katabumb do grobu, poprzedzone nabożeństwem żałobnem w kościele powązkowskim, na które siostrzeniec zmarłego zaprasza jego przyjaciół i znajomych. —13557—

† W dniu 24 b. m., to jest we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tomasza **Konarskiego,** b. podpułkownika b. wojsk polskich, kawalera orderu zasługi wojskowej, legji honorowej i kilku innych, zmarłego w mieście Auxerre we Francji, w dniu 6 lipca r. b., na które pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —13627—

† W dniu 24 lipca r. b, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej,** odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **11-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za jego duszę, poczem nastąpi poświęcenie pomnika i przeniesienie zwłok do grobu własnego, na które pozostali syn i córka zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —13621—

† Ś. p. Barbara z Rejnów **Zinowjew**, żona kapitana wojsk casarsko-rossyjskich, przeżywszy lat 45, w dniu 21-ym b. m., opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości zakończyła życie. W smutku pozostali mąż, syn, synowa, córki i wnuczka, zapraszają znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **6-tej** po południu z domu przy ulicy Chłodnej nr 37, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —13629—

† Ś. p. Konstanty **Janicki,** majster szewcki, przeżywszy lat 27, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała żona z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —13628—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Madryt** 18-go lipca.— Sześć dzienników, twierdzących iż królowa Mercedes nie umarła naturalną śmiercią, powołano do odpowiedzialności sądowej.

× **Londyn** 18-go lipca.— Municypium Londynu uchwaliło nadać honorowe obywatelstwo lordom: Beaconsfieldowi i Salisbury'emu.

× **Paryż** 18-go lipca. — We wrześniu odbędzie się pod Paryżem wielka rewja. Minister wojny nosi się z myślą zmobilizowania w tym celu całkowitego korpusu. Będzie to eksperyment dotąd niebywały.

× **Paryż** 20-go lipca.—Nasi szachiści znow górą! Winawer ma wygranych partyj 13½, Cukiertort 13, Rosental 10, Koniec turnieju dnia 23-go b. m. Nagroda bezwarunkowo dostanie się jednemu z polaków.

× **Londyn** 19-go.—Donoszą tu z Egiptu o zamiarze abdykacji khedywa na rzecz syna; król Abissynji Jan ustąpi też podobno z tronu.

× **Praga** 19-go lipca.—Manewry jesienne armji austrjackiej, odbywające się corocznie w Czechach, w tym roku zostaną wstrzymane.

× **Berlin** 20-go. — Cesarz wyjechał dziś po południu po raz pierwszy na przechadzkę. Powóz zamknięty z dostojnym rekonwalescentem toczył się Markgrafenstrasse do Thiergartenu. Towarzyszył cesarzowi następca tronu.

Przegląd polityczny.

Bieżący tydzień zapowiada się nader zajmująco w polityce ze względu na parlamentarne dyskusje w Londynie, z których wiele nowych szczegółów przebija się na jaw a jeszcze więcej ma ich przejść do wiadomości publicznej po ratyfikacji traktatu pokojowego. Zeszłego czwartku lord Beaconsfield i Salisbury w izbie wyższej objaśniali rezultaty polityki rządu angielskiego, wskazywali korzyści, jakie dla Turcji i dla Wielkiej Brytanji bez rozlewu krwi dyplomacja kanclerza uzyskała.

Depesza lorda Salisburego, wysłana wraz z kopją traktatu berlińskiego do Londynu w dniu 13 b. m., zawierała w streszczeniu te same motywa i poglądy, które lord Beaconsfield w izbie rozwijał, nagradzany oklaskami słuchaczy. Anglja nie chciała dopuścić do rozbioru Turcji i starała się temu przeszkodzić. Wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Rossji, przyszły do tego przekonania, że pokój i równowaga stosunków politycznych da się tylko z zatrzymaniem sułtana zapewnić.

Austrja otrzymała od kongresu mandat do zajęcia Bośnji i Hercegowiny w celu umniejszenia Turcji ciężarów urządzania odległej prowincji i utrzymywania w niej 50-tysięcznej załogi. Rząd austrjacki został tedy powołany do zajęcia Bośnji póty, aż stosunki nie ustalą się tam do tego stopnia, że spokój i porządek niczem już zagrożonym nie zostanie. Co do Grecji, przyznał sam Disraeli, że wszystkie jej życzenia poparte silnemi sympatjami nie mogły być uwzględnione, ale według niego, „Grecja ma przyszłość przed sobą, tylko musi się nauczyć cierpliwości." To zdanie rzucone zostało, jak uśmiech i wiele obiecujące spojrzenie romantycznej kokietki, która nawet swoim odtrąconym konkurentom nadziei zupełnie—nie odbiera, ale zręcznie przygotowuje sobie z nich rezerwę.

Konwencję 4 go czerwca przedstawił lord Beaconsfield jako konieczność, którą wymagały interesa Anglji w Azji, potrzebujące zabezpieczenia i gwarancji.

Beaconsfield utrzymuje, że przymierze z Turcją nie obudziło nieufności we Francji, z którą Anglja w coraz silniejsze wchodzi stosunki. Anglja nie przyjęła żadnych niepotrzebnych zobowiązań zajmując Cypr, przeciwnie okupacja tej wyspy przyczynić się ma do utrzymania państwa otomańskiego i zapewnienia pokoju.

Po Beaconsfieldzie przemawiał Granville, zastrzegając sobie szczegółową krytykę postępowania rządu po zbadaniu protokułów kongresu. Przewidywać należało, że opozycjonista wystąpi przeciw wszystkiemu, co tylko Disraeli do skutku doprowadzi. Lekceważy on korzyści z konwencji czerwcowej wypłynąć mogące, gani ją nawet stanowczo, utrzymując że od lat czterdziestu żaden z mężów stanu nie byłby podpisał takiego dokumentu, który jego zdaniem wstyd Anglji przynosi.

Ciekawe motywowanie tej nagany rozwijać zapewne będzie przeciwnik kanclerza podczas dyskusji nad zapowiedzianą rezolucją Hartingtona we czwartek.

Interesujący szczegół odkrył pod koniec posiedzenia lord Derby, który oświadczył, że właściwym powodem jego ustąpienia z gabinetu był potajemnie przygotowany plan wysłania wojsk indyjskich w celu zajęcia ewentualnie Cypru, lub innej jakiej miejscowości na wybrzeżu syryjskiem za zezwoleniem, lub bez zezwolenia Porty. Salisbury bronił rząd w tej kwestji, lecz gdy Derby powtórzył swoje zarzuty, minister oświadczył mu publicznie, iż nie podejrzywa go o brak zamiłowania prawdy, ale o słabą pamięć.

Szczegółowa dyskusja nad traktatem berlińskim i konstantynopolitańskim otwartą zostanie w parlamencie 29-go b. m. We czwartek Hartington w imieniu opozycji przemawiać będzie i wytknie rządowi zaniedbywanie Grecji i przyjęcie na siebie odpowiedzialności przez zawarcie przymierza z Portą.

Dzienniki opozycjonistów starają się wszelkiemi siłami zredukować do zera polityczny rezultat działań kanclerza. *Pall-Mall-Gazette* występuje tak ostro przeciw dyplomacji angielskiej, że czyni osobiste wycieczki przeciw Salisburemu i Beaconsfieldowi, zarzucając im brak zdrowego rozsądku, brak logiki. Pessymistyczne poglądy tego dziennika posuwają

się tak daleko, iż wyznaje otwarcie że przymierze turecko-angielskie postawiło Anglję samą jedną przeciw Rossji w sytuacji okropnie niekorzystnej. Europa została ze wszystkich swych zobowiązań na przyszłość zwolnioną, wycofa się też ona zupełnie z tej partji, która rozegrać się ma pomiędzy trzema azjatyckiemi mocarstwami, a położenie tych mocarstw w dniu podpisania pokoju było tego rodzaju: „Turcja faktycznie zniszczona, Rossja zwiększona i wzmocniona a Anglja osłabiona i izolowana.“

W ten sposób zaczynają się teraz zapatrywać w Anglji nieprzychylni rządowi na ostatnie jego tryumfy dyplomatyczne, przesadzając w określeniu odpowiedzialności, jaką polityka angielska na siebie przyjęła. Poważny i objektywny organ wojskowy *The Statist* wykazuje, iż Anglia w skutek przymierza z Portą, które w normalnych stosunkach nader korzystnem okazaćby się mogło, będzie musiała do czasu uregulowania się stosunków utrzymywać siłę zbrojną w pogotowiu na stopie wojennej.

Temps zastanawia się głęboko nad możebnemi ewentualnościami w kwestjach polityki azyjatyckiej i przychodzi do ciekawych rezultatów. Dziennik ten podejrzywa Rossję, iż wiedziała ona o planach Beaconsfielda od dawna i starała się na praktyczniejszej drodze faktów zabezpieczyć przed konsekwencjami angielskiej polityki w Azji środkowej.

Strategiczne obroty wojsk, zostających pod dowództwem jen. Kaufmana, mające na celu jakąś nową ekspedycję z granic Turkestanu w nieznanym dotychczas kierunku, przemawiają za powyższem przypuszczeniem, a przynajmniej dowodzą, iż Rossja wobec polityki angielskiej w Azji nie zachowa się całkiem biernie.

Dniew. Petersb. powiada, że zachodzi potrzeba obsadzenia niektórych strategicznych punktów nad górnym Amu-Darją w celu przeszkodzenia fanatycznej propagandzie Anglji, która konwencją 4-go czerwca stanęła jako naczelniczka świata muzułmańskiego.

Między Portą a Grecją zaczęła dyplomacja pośredniczyć w Konstantynopolu, nie czekając ostateczności przewidzianej art. 24-tym traktatu berlińskiego; pośrednictwo to podobno skutkuje.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 21-go lipca.

Berlin 20-go.—Wiadomość *Berl. Tagbl.*, że Grecja jutro wręczy tu i innym mocarstwom notę, odwołując się do ich dobrych usług, przeciwko oporowi tureckiemu, jest nieuzasadnioną. Według *Postu*, rossyjski korpus gwardji wróci w końcu lipca do Petersburga. Jest w pogotowiu 10 wielkich parowców dla przewozu wojsk z San-Stefano i Burgos do Odessy.

Bukareszt 20-go.—Stan zdrowia prezesa ministrów p. Bratiano znacznie się poprawia. Niebezpieczeństwo już nie grozi, ale wypoczynek jeszcze potrzebny.

Paryż 20-go.—Waddington przygotowuje okólnik do posłów francuzkich z wyjaśniniem roli, jaką Francja na kongresie odegrała. Anglja we wszystkich punktach centralnych Turcji azjatyckiej posiadać będzie agentów dozorujących czynności rządu tureckiego, a głównie pobór podatków. Opozycja angielska chce też interpelować rząd o okupację Bośnji i o stusunek względem chedywa.

Kiel 20-go.—Komisja, prowadząca śledztwo w sprawie „Wielkiego Kurfirsta“, uznała wszystkich zamięszanych do tej sprawy oficerów za niewinnych.

Wiedeń 20-go.—Dochodzą tu wiadomości, że serbowie wysyłają znaczne oddziały wojska wszelkiej broni nad Drynę, to jest ku Bośnji. Wojska serbskie nad tą rzeką fraternizują z tureckiemi, stojącemi po jej drugiej stronie.

Berlin 20-go.— Między Francją i Anglią istnieje układ co do przyszłości Egiptu i Syrji; zgodziła się też podobno Anglia na zabranie przez Francję Tunisu i Tripolisu. Francja objęłaby te ziemie na takich warunkach, jak Anglia Cypr i otrzymałaby prawo urządzenia stacyj militarnych w stolicach obu prowincyj. Wymiana ratyfikacyj traktatu berlińskiego ma nastąpić także w Berlinie. Międzynarodowa komisja wschodnia będzie czynną przez dwa lata.

Wiedeń 20-go. — Telegram *Polit. Cor.* z Bukaresztu: „Wstrząśnienie mózgowe, któremu Briatanu uległ, zagraża jak najgorszemi następstwami.“

Petersburg 20-go. — Najjaśniejszy Pan raczył udzielić Reuternowi wielki krzyż orderu św. Andrzeja i obdarzyć go własnoręcznem pismem, w którem wspomina o znakomitych zasługach ministra, głównie około wykonania wielkiej sieci kolei żelaznych i przyprowadzenia budżetu do równowagi, co krajowi pozwoliło znieść znaczne koszta ostatniej wojny. *Journal de St.-Pétersbourg* ogłosił wczoraj traktat berliński, a dziś zaczął drukować protokuły z posiedzeń kongresu.

Petersburg 20-go.—*Goniec Urzędowy* ogłasza trzy ukazy datowane 19 b. m., zawierające przyjęcie dymisji ministra skarbu Reuterna, podanej ze względu nadwątlonego zdrowia; mianowanie ministrem skarbu jeneralnego kontrolera państwa Greiga i nominacje: dyrektora kancelarji państwowej Solskiego na jeneralnego kontrolera państwa, a sekretarza stanu Peretza na dyrektora kancelarji państwowej.

Paryż 20-go.—Dowiaduje się *France*, że izby zostaną zwołane na dzień 11 sierpnia dla ratyfikacji traktatu berlińskiego, która, jak wiadomo, 3 sierpnia najpóźniej nastąpić powinna. W Anzin 8,000 robotników świętuje. Aresztowano 21, którzy się dopuścili gwałtów. W Londynie krąży pogłoska, że chedyw chce abdykować i że rząd angielski proteguje syna jego, bawiącego teraz w Anglji. Komitet manchesterski domaga się, żeby parlament postawił Beaconsfielda w stanie oskarżenia (!). *Times* ostro karci lorda Derby za zdradzenie tajemnic gabinetu i dodaje, że nie jestto jedną z najmniejszych zasług polityki Beaconsfielda, iż ten umiał tak sumiennie uszanować uczucia innych mocarstw.

Londyn 20. — Zapowiedziana w izbie gmin rezolucja Hartingtona uwydatni najpierw zadowolenie z tego, że traktat berliński usunął zawichrzenia objawiające się na Wschodzie, bez nowej wojny, tudzież że niektórym ludom Turcji dano wolność i rząd samodzielny. Jednocześnie atoli interpelacja wyrazi ubolewanie nad tem, że niedostatecznie uwzględniono reklamacje Grecji, że Anglja, poręczywszy sama jedna terytorja, które Porcie zostały, wzięła na siebie zarazem zobowiązania i odpowiedzialność, a rząd nie wskazał środków uczynienia temu zadosyć i nie spytał się parlamentu, czy ten zgadza się na to. Rozprawy nad interpelacją odbędą się prawdopodobnie 29 lipca.

Londyn 20-go.—*Times* i *Daily Telegraph* twierdzą, że dyskusja nad rezolucją Hartingtona zacznie się 25 lipca i trwać będzie pewno do 29 lipca. Sprzyjający rządowi członkowie obu izb wydają 26 b. m. w Carlton-klubie bankiet na cześć Beaconsfielda i Salisburego.

Warszawa, dnia 22-go lipca.

Paryż 21-go. — Podobno rząd angielski ostrzegał Grecję, ażeby pretensje swoje złagodziła, bo inaczej może się znaleźć wobec Porty sama. Czyni to prawdopodobniejszem pokojowe załagodzenie sporu turecko-greckiego. Porta wszelako jest gotową do obrony i poleciła Hobartowi baszy obserwować Pireus.

Wiedeń 21-go. — Rokowania Andrassego z pełnomocnikami tureckimi o zajęcie Bośnji i Hercegowiny nie doprowadziły jeszcze do porozumienia się. Rzeczy tak stoją, że w braku zobopólnych ustępstw Austrja oprze się tylko na mandacie udzielonym jej przez kongres, a Turcja oświadczy, iż ustępując sile fizycznej, cofa się.

Konstantynopol 21-go. — Z rozkazu jen. Totlebena wstrzymano znowu roboty około budowy obozu pod Keszan, niedaleko Rodosto, a skoncentrowany tam korpus armji zostanie rozwiązany. Roboty natomiast około budowy obozu pod Adrjanopolem posuwają się szybko naprzód, tak, iż część tamtejszych szańców ziemskich została już zaopatrzoną w potrzebne działa. Namiestnik Skodara (Scutari) zawiadomił już Prenka-baszę, że on odzyska swoje terytorjum (mirydyckie). Prenk basza lada dzień powróci do swojej rezydencji Orozi.

Berlin 21-go. — Podobno cesarz Wilhelm wyjedzie do Babelsbergu jutro o 11-tej przed południem.

Rzym 21-go. — Dziś w teatrze Politeama odbędzie się zebranie radykalistów w celu zaprotestowania przeciw zachowaniu się Cortiego na kongresie, oraz demonstrowania na korzyść Trydentu i Tryjestu. Rząd, szanując prawo o zebraniach, zgodził się na odbycie tego mitingu, ale w miejscu zamkniętem. Pod gołem niebem wszelkie zebrania wzbronione; nawet plakaty na murach niedozwolone. Rząd chcąc uniknąć wszelkich zatargów międzynarodowych, zamierza ewentualnie rozwiązywać zebrania i odwołać się do sądów. W kilku miastach prasa radykalna namawia do wojny z Austrją. Umiarkowańsze dzienniki potępiają tę agitację. Corti wyjechał do Turynu do króla. Radykaliści chcą mu wyprawić nieprzyjazną demonstrację za powrotem do Rzymu. Rząd przedsiębierze środki, żeby jej zapobiedz.

Kolonja 21-go.—Z Pery telegrafują do *Koeln. Ztng.*, że usposobienie Turcji względem Grecji staje się coraz bardziej pojednawczem; wysyłkę wojsk do Tessalji wstrzymano tymczasem.

Paryż 21-go. — Porta nakazała flocie czuwać nad tem, żeby ochotnicy włoscy nie wyładowywali w Albanji. Anglja napomniała Włochy, żeby wstrzymywały agitację grożącą powikłaniami.

— **W. Wolfhelm** mieszka od dn. 8 lipca r. b. na ulicy Orlej nr. 2, II-ie piętro. —13,399—

— **W ambulatorjum** Szpitala **św. ROCHA,** przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście,** udzielaną jest codziennie **bezpłatnie** porada lekarska **chorym,** a mianowicie:
Z chorobami **wewnętrznemi,** od godziny **9** do **10** rano, przez dra **Obrębskiego;**
Z chorobami **zewnętrznemi,** od godziny **10** do **11** rano, przez dra **Stankiewicza.**

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 22-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tran akcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	138.15-37½-60-75	138.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.35—36	9.37	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.65	112.80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.70;-120.15	120.37½	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.85 80 75 70	98.95	98.60
„ „ „ małe.	—.	—.	—.
Listy zast. m. War. serji I.	—.	93.50	93.20
„ „ „ „ II.	93.20	93.35	93.
„ „ „ „ III.	92.20 —25	92.40	92.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87.05 -10	87.05	86.85
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—	93 96.75	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	237.	238	236.
„ „ z r. 1866	—.	233.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	—.
Pożyczka wschodnia	96.	96 30	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	237.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	238	232.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 33⅓ nowych 41⅔ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 154⅙ m. Łodzi 115⁵⁄₁₆ listów likwidacyjnych 56⅔ obligów skarbowych 123³⁄₁₀ pożyczki prem. 1ej emisji 12½ 2ej emisji 179⅕
Monety: Półimperjały rs. .— — — Sztuki dwudziestofrankowe rs.. .— — —. marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —

— Wysokość wody na Wiśle stóp 1 c. 10.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 12 w południe 18 Reomura (765 Pog da.)

TEATR LETNI.
Dziś: **Pan Damazy.** Jutro: **Trubadur.**

Teatr ze Lwowa:
ELDORADO: Dziś: Szatan na ziemi, opera komiczna w 4-ch aktach 5 ciu obrazach, Franciszka Suppe.

Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

zawiadamia w dalszym ciągu swego ogłoszenia, iż talony z kuponami do obligów subrogacyjnych wydane będą w każdą Środę pierwszą miesiąca w kancelarji Resursy od godziny 6 do 8 wieczorem —13611—1—1

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kotlarzy

Zawiadamia pp. Majstrów, iż Sessja półroczna, odbędzie się dnia 27 Lipca r. b., to jest w Sobotę o godzinie 6-tej w mieszkaniu u podpisanego, Leszno Nr 59, zadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem na czeladników wypisanemi nie będą.
Wilhelm Hartmann.
3—3 — 13479 —

OSTRZEŻENIE.

Doszło do mojej wiadomości, że pewien młody człowiek, w miastach Częstochowie, Nowo-Radomsku i Piotrkowie, sprzedaje i sprzedać się stara weksle moje lub też moim podpisem jako żyro opatrzone, po rubli 1,000.—Ponieważ od lat trzech żadnych weksli ani rewersów nie wystawiałem, ani za nikogo nie poręczałem,—ostrzegam interesowaną Publiczność aby na baczności się miała, gdyż wszystkie podobne weksle są fałszywe.
Marjan Gruszecki,
Właściciel Dóbr Pławna.
—13574—1—1

Nagrody rs. 1 kop. 50.

Dnia 19 Lipca wieczorem, jadąc dorożką ulicami: Świętojańską na Krzywe-Koło, zgubiono **NOTES** oprawne w skórkę, z brzegami metalowemi, w którem były różne notatki ważne tylko dla poszkodowanego. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe na ulicę Krzywe-Koło Nr 6, na 1-sze piętro, do mieszkania W-go Kłosowicza. —13626—1—3

Nagrody rs. 3.

Przechodząc z Hotelu Europejskiego do ogrodu Saskiego dnia 20 b. m. to jest w Sobotę, zgubioną została **Portmonetka,** w której się znajdowało: papierek 3 rublowy, Krzyżyk złoty na czarnej aksamitce, szkiełko od binokli i kilka biletów wizytowych. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Senatorską Nr 2, na pierwsze piętro, do praczowni sukien Zofji Bok. —13633—1—1

Wyżeł czarny,

drugo-letni, z rodzaju dużych psów, zdatny do polowania, jest do sprzedania przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2, w podwórzu na lewo, nad malarnią porcelany. —13589—1—1

CHART

młody, biały, z żółtemi łatami, przyblakany do domu Nr 5, ulicy Żórawiej, jest do odebrania za zwrotem kosztów,—stróż wskaże. —13605—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:			Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano	pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu	osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór	kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano	osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu	kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud.	osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano	pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu	kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór	osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano	pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 6 m. 43 wieczór	pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 8 wieczór	pocztowy 3 klasy .	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór	pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano	towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu	pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem	towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.

Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskieoo.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 10 (22 Іюля 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Przyroda i Przemysł

Tygodnik popularno-naukowy

poświęcony przyrodoznawstwu, przemysłowi fabrycznemu i rolnictwu, otaz podróżom i odkryciom geograficznym, rozpoczął na nowo wychodzić z dniem 1-szym Lipca r. b.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.
Na prowincji: „ „ 8 „ „ 4 „ „ 2

Prenumeratę składać można u Wydawców: **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, oraz w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 2—6 — 13263 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na **skład główny**

Wspomnienia z ostatnich podróży
D-ra Teodora Tripplina,

tom 1-szy.—Cena rs. 1,25.
Przedpłata na 4-ry tomy rs. 5.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. —12729- 3—3

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**
dzieło pod tytułem:

Z CIASNEJ SFERY,

powieść podług podań i papierów familijnych
przez

Malwinę Meyersonową.

Cena rs. 1.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. —13032—3—3

Niewiadomi z teraźniejszego pobytu

Stanisław Korban
i jego siostra Antonina Korban,

syn i córka po zmarłej Anieli z Pelców, 1° voto Korban, 2° Wiśniewskiej, pozostali —w interesie spadku po swych rodzicach, zechcą się zgłosić osobiście do b. Opiekuna swego Piotra Wiśniewskiego, w domu własnym Nr 1482 w Warszawie przy ulicy Śliskiej mieszkającego, lub wskazać swój pobyt. —13211—3—3

Praga!

OSOBA posiadająca język francuzki i muzykę, pragnie udzielać lekcje tych przedmiotów na Pradze. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 8. —13507 - 2—3

Uczeń klasy VII,

poszukuje zajęcia korrepetytorskiego. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 7, mieszk. 10. —13539—2—2

Student Uniwersytetu,

poszukuje korrepetycji. Królewska Nr 27, piętro 4-te, mieszkania Nr 6. —13475—3—3

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Fortecznym Inżynierskim, odbędą się w dniu 18 (30) bieżącego miesiąca Lipca o godzinie 12 w południe, licytacje jednorazowe na sprzedaż do rozebrania: 1) Starego budynku opalanego z mieszkaniem dla oficerów pod Nr 973, położonego w obozie powązkowskim, oraz 2) dwóch także starych budynków drewnianych w Obozie Artyleryjskim znajdujących się pod NNrami 797 i 961.

Życzący przyjąć udział w licytacji, podać w tym celu powinni deklarację do Warszawskiego Zarządu Fortecznego Inżynierskiego przy załączeniu marki 40 kopiejkowej, i przed rozpoczęciem licytacji obejrzeć sprzedające się budynki; po zatwierdzeniu bowiem kupna, żadne reklamacje lub pretensje tyczące się wartości tych budynków uwzględnionemi nie będą.

Wadjum do licytacji złożyć się mające, wymaganem jest: w ilości rs. 125 dla budynku oznaczonego Nr 973, i rs. 5 dla dwóch budynków pod NN 797 i 961. Takowe wadjum po skończonej licytacji uzupełnionem być powinno pzzez nabywcę w stosunku 10% od summy na licytacji zadeklarowanej. 2—3 — 13452 —

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej, mieszczącej się przy ulicy Nowy Świat w domu Nr 65, odbędzie się w dniu 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 11-tej zrana, licytacja bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracji, na wydzierżawienie trzyletnie, poczynając od dnia 1 (13) Stycznia roku 1879 do 1 (13) Stycznia r. 1882, piwnicy z urządzoną nad nią wozownią, znajdujących się w Warszawie w podwórzu domu dawniej Ekierta pod Nr 994.

Wadium dające prawo przystąpienia do licytacji, oznacza się w ilości rs. 100, a prócz tego utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązanym będzie w przeciągu 8 dni po licytacji złożyć osobne wadium rs. 100 wynoszące, dla pewności utrzymania w należytym porządku piwnicy i wozowni.

Mający zamiar uczestniczyć w licytacji, podać winni do Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej stosowną deklarację na stemplu 40-kopiejkowym, przy załączeniu pieniężnej summy wadjalnej w powyżej wyrażonej ilości. O zatwierdzeniu licytacji Rada Warszawskiego Okręgu Wojskowego zawiadomioną zostanie.

Piwnicę i Wozownię oglądać można każdodziennie od godziny 10 zrana do 6 po południu wyjąwszy dni świąteczne, udając się o to do Nadzorcy Koszar Mirowskich.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Warszawskiej Sekcji Inżynierskiej w godzinach biurowych posiedzeń, od godziny 10-tej zrana do 3-ciej po południu. 1—3—13622

W ogrodzie Podzameckim (powiat Garwoliński), kilka wiorst od stacji Sobolew, drogi żel. Nadwiślańskiej, do do sprzedania

Różne rośliny cieplarniane i oranżeryjne,

a w szczególności: Cicas revoluta sztuk 15, Begonia rex i w różnych gatunkach sztuk 200, Begonia fuxoides szt. 50, Adjantum tenerum szt. 64, Pteris scralata szt. 35, Sellaginella steliniforum szt. 50, Granatów drzew szt. 5, Bukszpanów większych szt. 1, Bukszpanów mniejszych szt. 2, Magnolii grandiflora szt. 3, Cupressus szt. 3 (1 piramidalny), Drzew cytrynowych szt. 32, Justicia w dwóch gatunkach szt. 10, Corcorus szt. 10, Agapantus mubellata szt. 20, Mirtów różnych szt. 150, Azalii szt. 50, Cupressów piramidalnych małych szt. 50, Oleandrów szt. 10, Jaśminów oranżeryjnych szt. 10, Fuxji szt. 20, Róż różnych doniczkowych szt. 50, Rododendronów szt. 10, Caronimus szt. 10, Metrosideros szt. 100, Hamoros humilis szt. 2, Laurus cirasus dużych szt. 3, Szmilaxów szt. 10. Mający chęć nabycia wymienionych roślin obejrzeć je mogą na miejscu w Podzameczu. 1—1—13603

Polski Skład Nici, ul. Hr. Berga 11.—Najświeższe Kołnierzyki Damskie i Dziecinne Krawaty, Gorsety Paryzkie wyborowe po 5 rs. — Koszyczki różne. — Hamaki czyli Łóżka kieszonkowe do lasu i na letnie mieszkania od 2 rs. —6171—

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

zostającym pod przewodnictwem

Heleny Karskiej,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 55
Kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic odbywa się codziennie od godz. 10 zrana do 6 wieczorem. —13618—1—3

Jeżeliby kto miał w tych dniach jechać do

Rostowa lub Władykaukazu,

raczy przysłać swój adres pod Nr 38 przy ulicy Freta, na drugie piętro, dla porozumienia się względem odbycia tej podróży w towarzystwie. —13601—1—3

Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do naki. Ulica Niecała Nr 8, lewa oficyna, trzecie piętro. —13596—1—3

Potrzeba zaraz

kilka Panien

zdolnych do staników, do Magazynu A. Frybes, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, na 1-m piętrze.—Tamże są **Oleandry** do sprzedania. —13602—1—3

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, obeznana z buchhalterją, poszukuje zajęcia do zarządu domu lub w Magazynie.—Może wychowywać dzieci, albo być towarzyszką dorastających panienek. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. N. 1825. —13591—1—3

OSOBA

uzdolniona w kroju, może znaleźć zaraz zajęcie w Magazynie mód pod firmą **Anette Harland.** Krakowskie-Przedmieście Nr 89. —13620—1—2

Do Zarządu większą posiadłością ziemską w gubernji Płockiej położoną, poszukiwaną jest

OSOBA

władająca językami: polskim, rossyjskim i niemieckim, obeznana z tutejszą procedurą sądową, a szczególniej dobrze znająca stosunki włościan. Wiadomość u Braci Koenigsberger w Warszawie. Leszno Nr 11. —13612—1—3

OSOBA

dobrze wychowana, poszukuje miejsca w sklepie, do wyręczania pani domu, lub dozorowania dzieci. Wiadomość, ulica Nowomiejska w sklepie rękawiczniczym, wprost Krzywego-Koła; od godziny 6 do 8. —13624—1—1

OSOBA

młoda, z dobrego domu, znająca język francuzki i włoski, przebywająca długi czas za granicą, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem, lub matkowania dzieciom, spełniając już ten obowiązek przez lat parę w jednym z domów znaczniejszych. Adresy proszę zostawiać w Redakcji pod literami E. K. Nr 39. —13619—1—2

Za dobrem wynagrodzeniem

potrzeba jest

Kobiety ze starszym i obfitym pokarmem,

na czas kilkomiesięczny, wraz z dziecięciem, jeżeli takowe pragnie ona mieć przy sobie. Zgłaszać się proszę na ulicę Oboźną do domu W-go Zakrzewskiego Nr 2, mieszkania 29. —13630—1—2

Do fabryki wyrobów metalowych, potrzebny jest

Uczeń.

Wiadomość u P. Jaesschin, ulica Elektoralna Nr 7, dom P. J. Stopczyk. —13595—1—3

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

Natrętnej siwizny i trapiących zmarszczek.

Życzący pozbyć się, zaleca się **Odalisk,** któren odświeża zwiędłą cerę, wygubia zmarszczki, wybiela cerę stopniowo, literalnie balsamuje skórę twarzy, niszcząc piegi, żółte plamy i wysypy. — Cena 2 rs., z przesyłką 2 rs. 50 kop. — przyczem używany jest **Puder La beauté Immortelle,** składający się z czystej ryżowej mączki, bez przymieszek wapna i magnezji jak w innych pudrach, które działają na wysychanie i żółknienie skóry. — Cena 1 rs. 50 kop., z przesyłką 2 rs. — **Indiana** Amerykański płyn, w jedną dobę zwraca siwym włosom kolor blond, chatain, noir, nie niszczy włosów, nie brudzi bielizny, i nie pozostawia cieni zielonawych. — Cena płynu za jeden flakon 3 rs. z przesyłką 3 rs. 50 kop. — **Woda Ateńska,** (tylko nie spirytusowa), oczyszcza włosy z łupieżu, któren bywa zwykle poprzednikiem ogołocenia głowy z włosów, nadaje włosom połysk i miękkość jedwabiu. — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Pomienione artykuły sprzedają się w Kosmetycznym Magazynie, **Dobrzańskiego „A la Renaissance“**, w Warszawie ulica Wierzbowa, hotel Angielski, i w Składzie Materjałów aptecznych **K. Sierzputowskiego** na Krakowskiem-Przedmieściu, — do tychże Składów nadeszła pomada **Topolin** szybko działająca na porost włosów, i zapobiegająca gwałtownemu ich wypadaniu. — Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 k. 50. 1—12—13615

BAZAR

STOWARZYSZENIA „MERKURY“ W WARSZAWIE

przy ulicy Tłomackie Nr 2 (róg Bielańskieg),

przyjmuje w **komis,** do sprzedaży, wszelkie przedmioty używane i nowe od osob prywatnych, za potrąceniem komisowego 10% po sprzedaży przedmiota, oraz wpisowego 1% zaraz. Także powierzone do sprzedaży przez pp. Kupców towary nowe **po cenach zniżonych.**

Z ważniejszych obecnie do sprzedaży złożonych przedmiotów **BAZAR posiada: Wazon japoński, Świeczniki gazowe, Kolczyki i Brosza z mozajki florenckiej, Monstrancja starożytna, Krzyż z Panem Jezusem, z kości słoniowej rzeźbionym, Obrazy olejne wysokiej wartości, Żerandole, Zegar gdański, Zegar w stylu Franciszka I. i takiż w stylu Napoleona I., Biżuterje i starą porcelanę, 3 Skrzypce włoskie, Wiolonczella, Flet, Katarynka.**

Z przedmiotów użytkowanych **BAZAR poleca: Zegary używane i nowe z gwarancją dwuletnią,** jednej z pierwszych Firm Warszawskich, Biurko męzkie, Prysznic, Kredens, Pralnia, Toaleta damska, Siodło damskie, Tłomoki, Lustro, Kufer, Suknie kobiece, Koszule, Ubrania męzkie używane, Kwiaty sztuczne, Futra, Kapy na łóżka, Maszyna do szycia, oraz kalosze.

Z wyrobów blaszanych: Samowar, Maszynki naftowe, Waterklozety, Lampy nowe i używane. — **BAZAR poleca wyroby z nowego brązu,** odznaczające się **przystępną ceną:** Lichtarze, Popielniczki, Postumenty do zegarków, Kałamarze etc.

Bazar poszukuje:

Figurę brązową, około 1¼ łok. wysokości, Tacę platerowaną wielką i takąż małą tacę, Świeczniki brązowe, oraz Biurko męzkie dębowe, po cenach umiarkowanych. 9—0—8968

Polki guwernantki, **Rossjanka** bona, umiejąca szyć; **Bona** Szwajcarka z Genewy; **Guwarnantka** Szwajcarka z językiem francuzkim i niemieckim; **Francuzka** z wysoką muzyką i angielszczyzną; **Nauczyciel** Rossjanin z upoważnieniem; **Nauczyciel Polak** z niemieckiem i muzyką; **Francuzka** bona z angielskiem; **Guwerner** starozakonny, z upoważnieniem, z gimnazjum warszawskiego i **Guwerner** Szwajcar, starają się o umieszczenie.— Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja **Dąbrowskiej.** —13442—4—6

Potrzebne są

PANNY

umiejące szyć rękawiczki na maszynie wiedeńskiej, za dobrem wynagrodzeniem.—Przyjmuję do nauki na korzystnych warunkach.—Ulica Chłodna Nr 12, stróż wskaże.
—13515—3—3

Dla Mularzy i Sztukatorów

znaczny transport **GIPSU** nadszedł do Kantoru **Karola Schechter.** Marjańska Nr 5.
—13414—3—5

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia, do nowo-otwierającego się magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Alecsandrine. Nowy-Świat Nr 55 nowy.
—12810—10—12

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie udzielać lekcje języka rossyjskiego i innych przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjalny. Adres uprasza się złożyć przy ulicy Piekarskiej Nr 12, mieszkania Nr 6. —13533—2—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

od lat 14 do 16, do Cukierni. Nowy-Świat Nr 9. —13518—2—3

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do korzystnego przedsiębierstwa z kapitałem od 500 rubli, gwarantuje się 35%. Osoba wchodząca w spółkę, może być niefachowa, ponieważ będzie mogła być zajętą wyłącznie buchhalterją, porozumieć się można: ulica Solna Nr 10, mieszkania Nr 1, na dole.
—13554—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie Weelera i Wilsona. Chłodna Nr 30, mieszk. 4.
—13536—2—2

OSOBA

w średnim wieku, przybyła z gub. Zach., poszukuje obowiązku do zarządu domu, lub Panny-Służącej, na wieś lub w mieście, posiada chlubne świadectwa. Wiadomość: ulica Żórawia Nr 5. Stróż wskaże. —13556—3—3

Młody Człowiek,

ukończywszy V klas na prowincyi, poszukuje zajęcia w sklepie, jako praktykant. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 47, w sklepie p. Mieczkowskiego. —13530- 2—3

Młody Człowiek,

posiadający patent z Instytutu Muzycznego, życzy wyjechać na wieś, gdzie przez kilka tygodni mógłby udzielać lekcje muzyki na fortepianie. Wiadomość w Kiosku na ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok domu Rezlera.
—13526—2—2

Zakład Stolarski K. Finkelsteina,

egzystujący dotąd przy ulicy Waliców, z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został na ulicę Nowo-Wielką pod Nr 1, do domu własnego. Mieszkanie przy ulicy Hożej Nr 26, wprost fabryki tabacznej „Union." —13413—3—3

Potrzebny jest

Uczeń do Cukierni,

dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincyi. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31.
—13416—3—3

PRACOWNIA
Wyrobów Pończoszniczych
haftów i znaczenia bielizny
A. KORSAK,

przeniesioną została z Krakowskiego-Przedmieścia do domu W-go Andersa przy ulicy Elektoralnej Nr 31. —13559—2—6

Potrzebną jest zaraz

Osoba młoda,

do gospodarstwa tu w Warszawie, pierwszeństwo będzie miała, posiadająca prócz języka niemieckiego i polskiego, jeszcze język francuzki. Adres pozostawić w Redakcji Kurjera pod lit. R. S.
—13430—3—3

Magazyn Wł. Kruszewskiego, ulica Miodowa, dom Grabowskiego, poszukuje

PANNY

do strojów kompletnie uzdolnionej.
—13486—2—3

PANNY

uzdatnione i podręczne do krawieccczyzny damskiej, potrzebne są do Magazynu S. Waldenberg, ulica Długa Nr 17. —12864—8 -8

Potrzebne są uzdolnione

PANNY

do maszyn—do pończoch i dziewczynki do nauki, na dogodnych warunkach. Wiadomość w fabryce pończoch, Hoża Nr 5.—12964—2—

Młody Człowiek,

handlowiec, poszukuje posady: Kassjera, Magazyniera, Zarządzającego na oddzielnym interesie lub innej posady podobnego rodzaju. Ktoby przez pośrednictwa dał odpowiednią posadę, otrzyma dobre wynagrodzenie; na żądanie może być złożona kaucja. Bliższa wiadomość u Buchhaltera w piekarni Poznańskiej. Ulica Krzywe-Koło Nr 14 nowy.—13114—2—

Osoba Młoda

wdowa, starannie wychowana, uzdolniona dokładnie w kroju i szyciu sukień, mogąca zająć się zarządem domu, poszukuje miejsca w domu zamożnym na wsi gdziekolwiek, na wyjazd. Uprasza o złożenie adresu w tejże Redakcji pod literami O. O. Z.—13291—3—3

Potrzeba zaraz

kilka Panien

zdolnych i podręcznych, do fabryki kwiatów Marji Fitkał. Ulica Ś-to Jańska Nr 3.
—13502—2—3

LEKARZ

potrzebny zaraz do osady Złoczew, w powiecie Sieradzkim, gub. Kaliskiej. Okolica zamożna, dworów obywatelskich przeszło 20, osada druga odległa o wiorst 13.—Huta szklana daje rocznie stałą pensją. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Dra Nenckiego, od 4 do 6 po południu. Ulica Zielna Nr 7 b, piętro drugie.
—13468—2—2

Geometra klasy I-szej,

przyjmuje plany do wykończenia, obliczania, układania rejestrów pomiarowych, zdejmuje kopie i redukuje plany do operatów leśnych z całą ścisłością. Ulica Hoża Nr 20 domu, mieszkania 1,—od godziny 8 do 10 rano.
—13466—2—2

Uczniowie

potrzebni do fabryki cukrów J. Filipowicz.—Ulica Hr. Berga Nr 410. —13491—2—3

Rubli sr. 5000!

jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. W procencie żądane jest od Ś-go Michała r. b. mieszkanie w okolicy Nowego-Świata lub Marszałkowskiej, na parterze lub pierwszem piętrze, czyste i suche, składające się z 5-ciu dość obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni i wszelkich tegoczesnych wygód. Wiadomość bliżej określającą miejscowość, uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **W. K. OO.** 2—3 — 13136 —

Rs. 10 do 15,000,

potrzebne na spłacenie takiejże summy, mieszczącej się w drugiej połowie wartości dużego domu. Wiadomość u W-go A. M. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6/1701 E, na drugiem piętrze po prawej stronie, w dużej oficynie.—Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży dwóch domów w Warszawie i jednego na prowincji, oraz o Cegielni wraz z dodaniem 5 włók lasu przy kolei i przy mieście.
—13534—2—6

Budynek fabryczny,

murowany, obszerny, do wynajęcia zaraz. Wiadomość w kantorze B. Werner, Nr 6, Królewska. —12590—8—8

Zakład naukowy wyższy Żeński
Marji Błażek
w Częstochowie.

Przełożona Zakładu zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przy dotyczas utrzymywanej Pensji dwu-klassowej, z zezwolenia Władzy Naukowej za Nrem 4806, otwiera klasę III i IV.—Zapis uczennic tak stałych jak i przychodnich rozpoczyna się od d. 3 (15) Sierpnia, a kurs nauk 20 Sierpnia (1 Września) r. b. —13523—2—3

RS. 4,000

są do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 2 nowy, mieszkania 16.
—13555—2—3

Rubli sr. 16,000

do ulokowania na dom w Warszawie, wśrodku miasta, zaraz po Towarzystwie miejskiem. Żądający pożyczki raczą nadesłać pocztą miejską poste restante pod adresem A. B. C. wiadomości: jaki numer domu, jaka ulica, ile jest pożyczki miejskiej, jaki szacunek domu i jaki ofiaruje się procent, — pośrednictwo wyłącza się. —13420—3—3

Rs. 5,300

do ulokowania zaraz, razem lub częściowo, na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 62, mieszkania 9.
—13496—2—3

Dom i 3,000 rs.

Dom położony przy pierwszorzędnej ulicy, z bardzo ładnym i dużym ogrodem, do sprzedania za cenę 22,500 rs.—Rubli zaś 3,000 są do ulokowania na majątku ziemskim. Wiadomość w składzie wyrobów tabacznych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 93.
—13451—2—3

Potrzebną jest Summa na dom w Warszawie

Rs. 3,000,

bez pośrednictwa osób trzecich. Uprasza się składać adresy w Redakcji pod literami Z. Z.
—13474—2—3

Potrzebny Budynek,

zaraz lub od kwartału, może być nawet fabryczny, z obszernym podwórzem, stajniami, wozownią i lokalem mieszkalnym, a nawet cały dom może być wzięty w dzierżawę, z warunkiem na lat kilka; w stronach ulic: Pięknej, Wspólnej, Wilczej, Hożej, Żórawiej, Nowogrodzkiej, Marszałkowskiej, Zielnej i t. p. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. G.
—12686—7—10

W Dobrach Tarchomin za rogatką Petersburską, na 8-ej wiorście, jest do wydzierżawienia na lat 12-cie, od 1-go Października 1878 roku,

Ogród warzywny i owocowy,

mający przestrzeni mórg dwanaście, Nr 12. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na gruncie u właścicielki tychże dóbr.
—13403—3—3

MLEKO

prosto od krów, jest do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 14. —13388—3—3

Ukończywszy naukę kroju w jednym z pierwszorzędnych zakładów w Warszawie i posiadając odpowiednie świadectwa, przyjmujemy do roboty

Suknie i Stroje Damskie,

po cenie umiarkowanej. Złota Nr 12, mieszkania 2. —13418—3—3

MAGLE

są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 4, gdzie magle. —13415—3—5

Z powodu wyjazdu

wyprzedaż Zameczków

do portmonetek, bucików, oraz pantofli.—**Maszyna szewcka** i do skórzanej galanterji, prawie nowa, za pół ceny kosztu. Erywańska Nr 12, w prawej oficynie, Nr mieszkania 14.
—13553—2—2

Handel Towarów Kolonjalnych

ładny i obszerny, jest do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie Nr 28; zastać można od godziny 1 do 4.
—13551—2—3

NIE DLA REKLAMY potrzeba jest

dwóch Panien

do szycia spódnic i **dwie Panienki** podręczne **zaraz.** Ulica Niecała Nr 7, 1 sze piętro.
—13407—2—2

PANIENKA

z porządnej rodziny, Rossjanka, albo posiadająca język rossyjski, pożądaną jest do wzięcia w zupełną opiekę, jakby za własną córkę. Ulica Nowogrodzka Nr 5, mieszkania 10, od godziny 10 do 12 z rana i od 4 do 7 wieczorem. Tamże jest **Dom** do sprzedania na 10% czystego dochodu, wynoszącego rocznie rs. 2,200.
—13421—2—3

Na dostawę Papieru dla PP. Fotografów
(Brystol),

przyjmuje obstalunki po nadzwyczaj nizkiej cenie specjalny Agent dla Królestwa Polskiego, zamieszkały przy ulicy Żórawiej, w domu pod Nrem 27, mieszkania 11, do godziny 9 rano i od 4 do 5 po południu.—Tamże przyjmuje się wszelkie zlecenia komisowe na St.-Petersburg. —13540—2—5

Fabryka Pierników

przy ulicy Freta-Szeroka Nr 14 nowy, wypieka codziennie rano do godziny 8-ej różne Bułeczki delikatne, Rogale, Obarzanki i Sucharki zwyczajne, polewane. — Dla handlujących dodaje się stosowny rabat.—**A. Brandt.**
—13544—2—3

Z powodu okoliczności, do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach dobrze procentująca

KOLONJA,

na 3 wiorście za Wolskiemi rogatkami Nr 157 na lewo za cerkwią, dom nowy, zabudowania gospodarcze, drzew owocowych sztuk 620, inspekta, ogród warzywny. Część szacunku może pozostać na gruncie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 22, w bramie na drugiem piętrze po prawej ręce, mieszkania Nr 6, lub na miejscu. —13312—3—3

Są do sprzedania

4 Oleandry

duże, po 5 łokci, za bardzo przystępną cenę, w domu pod Nrem 57. Ulica Czerniakowska, wiadomość u gospodarza. —13438 —3—3

SIANA

i Rejgrassu świeżo koszonego, około **2,000 centnarów** jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, w **Elsnerowie,** za rogatką Ząbkowską. —13109—3—3

Jest do sprzedania

Wiolonczella,

wcale nieużywana, dla chłopca 15-go letniego, za rs. 35. Nowolipie Nr 32, na dole, w bramie po lewej stronie. —13405—2—3

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —8391

Do sprzedania:

Dwa garnitury mebli, jeden kryty błękitnem jedwabnym adamaszkiem, drugi zaś półjedwabnym, koloru amarantowego; Dwie duże szafy mahoniowe do sukien, takaż umywalnia, łóżko z materacem, etażerka do kwiatów, biurko, stół do kart, stoły, obrazy, bufet i stół dębowy, dywan 10 łokci długi, nuty, książki francuzkie i polskie, kilka łokci jedwabnego pytlu. — Widzieć można codziennie od 4-tej po południu do 6-tej. — Ulica Chmielna Nr 15, mieszkania 7. 1—3—11546

OGIER

kasztan, źrebak, lat 6, mierzyn; **Trzy Wozy** półtoraczne na żelaznych osiach, do sprzedania w Hotelu Polskim. Wiadomość u Szwajcara.
—13558—2—2

Do sprzedania

Para Koni

młodych, rassowych. Ś-to Krzyzka Nr 22,—stróż wskaże. —13516—2—3

W Zakładach moich nauki kroju

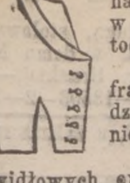

zapisywać się można każdego czasu na kurs dwutygodniowy z nauką szycia na kurs jedno-miesięczny, we **Lwowie** Halicka; w **Krkkowie** Refoımacka; w **Warszawie** udzielam lekcje osobiście, według własnej najnowszej metody.

Uczę kroju nietylko zwykłych staników ale i najnowszych różnych francuzkich, jakoteż i innych fasonów, które są noszone, stosownie do wychodzęcych żurnali francuzkich, które znaczą się nie podług stanika, bo ta nauka nie ma podstawy i nauką zwaćby się nie mogła.

Uczę w sposób pra tyczny, nowy, **wprost z rozmiaru**, podług zasad prawidłowych, opracowanych gruntownie; w mojem dziele Krój zasadniczy **nie wychodzi nigdy z mody**, zmieniają się tylko garnirunki; najlepszym zaś dowodem mojej usilnej pracy, są zakładane przez uczennice moje Pracownie, w których robią zawsze modne i gustowne suknie.

Dla wielu osób przy każdej metodzie przychodziło trudne z wolnej ręki rysować formy, więc własnym pomysłem urządziłem 2 linijki krzywe, za pomocą których bardzo łatwo i dokładnie wykazują się kroje.

Dzieło zawiera 28 tablic a tekstu 10 arkuszy; kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć je można w mieszkaniu autora, ulica Miodowa Nr 1, piętro 2-gie, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam, że moim uczennicom wydaje świadectwa drukowane.

4—6 — 12526 **Ksawery Głodziński.**

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale nieskutkuje.

***Perełki* te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.**

***Perełki Clertana* są to małe kapsulki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.**

PRZESTROGA.—Nazwa perełek, właściwą jest produkcją Doktora Clertana; w handlu znajduja a. produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli,* etc. podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych je..nie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis : Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego. —5803—

Główny Skład Mebli Giętych Wiedeńskich
FABRYKI B-ci THONET

dotychczas przy ulicy Marszałkowskiej egzystujący, **przeniesiony został do własnego domu**

przy ulicy Złotej Nr 3.

obok Fabryki Tabacznej Tow. „Laferme."

Przeniosłszy Skład nasz, nie na pryncypalną ulicę, starać się będziemy tem Szanownej Publiczności wynagrodzić, iż ceny nasze dotychczasowe znacznie obniżamy.

Polecając się więc Jej łaskawym względom, liczymy, iż Publiczność sama o prawdzie przekonać się zechce.

6—20 — 13171 — **A. Machonbaum et Comp.**

Medal I-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINE

używana w chorobach skórnych—również jako najlepsza **Pomada** do włosów; **Vaseline** nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem. Gazeta Lekarska z dnia 7/7 1877 roku Prof. **Dr Girsztowt.**

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg. Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Dostać można w Składach Aptecznych i Perfumerji u PP. **M**rozowski, Miodowa; **S**piesa, Senatorska, **S**ierzputowski, Krakowskie-Przedmieście; **Z**akrzewski, Podwal, **S**zymański et **K**ruoski, Nowy-Świat, **K**och, Nowo-Senatorska.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabienia Vaseliny.

21—0 — 9746 —

Ktoby posiadając w gotówce rs. 1,500,

chciał nabyć interes handlowy, jeden z najpierwszych firm tutejszych, egzystujący już od wielu lat w jednem i temże samem miejscu, a przynoszący taki procent, że można zapewnić byt całej rodzinie, jest natychmiast do odstąpienia z przyczyny słabości. Wiadomość, ulica Wspólna Nr 6 domu, a mieszkania 14.

—13492—2—3

Z powodu zmian interesów, jest do odstąpienia

PIEKARNIA

z piecem angielskim, zdatna na przemysł piernikarski, albo cukierniczy, w dobrym punkcie miasta, na korzystnych warunkach i z wszelkiemi potrzebnemi wygodami. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto w cukierni W. Strreszkowskiego.

—13482—2—3

Jest do sprzedania

MASZYNA,

systemu **Singera;** obejrzeć można w Magazynie Włoskim, ulica Nowy-Świat Nr 43.—Tamże dowiedzieć się można o **Dywanie** staroświeckim, roboty krzyżowej, do sprzedania. 2—3 — 13487 —

Do fabryki zapałek potrzebny jest

MAJSTER

z odpowiednią kwalifikacją. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera signum Z. K.

—13478—2—3

Sklep Rękawiczniczy

do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość, ulica Długa Nr 9, w tymże sklepie. —13372—2—3

Powozy używane

Cztery Karety podwójne nie odnowione, od rubli 150.

Kareta poczwórna, z galerją, zdatna do Hotelu.

Kocz i Faeton, za rs. 260.

Plauwaga na osób sześć, kryta, bardzo lekka.

Bryka na urząd zbudowana.

Dwa Wolanty.

Dwa Amerykany.

Omnibus z odejmowanym wierzchem na 11 osób.

Lando poczwórne, mało używane.

Fabryka Powozów

Królewska Nr 19.

8—10 — 12364 —

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania, Nr 24, ulica Wolska.—Wiadomość na miejscu. —13304—3—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania duży

Garnitur Mebli

utrechtym zielonym kryty, Biuro piękne i wiele innych rzeczy, za bardzo przystępną cenę. Ulica kościelna Nr 16, w oficynie na lewo na pierwszem piętrze. —13358—3—3

Za przystępną cenę jest do odstąpienia

Garnitur Mebli,

Sofa zielonym rypsem obita, oraz Szeslong skórą obity, Wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23,—stróż wskaże. —13319—4—6

Jest do sprzedania kilka sztuk

Oleandrów,

które nie długo będą kwitły, również ładny **Figus** i dwie **Merty,** sztuki wszystko duże. Wiadomość, ulica Miodowa, w ogrodzie przy kościele Przemienienia Pańskiego, wprost korytarza, w mleczarni, w godzinach przedpołudniowych. —13364—2—3

Drukarnia.

Poszukuje się Wspólnika albo Kapitalistę mającego około 7 do 8,000 rubli, dla założenia Drukarni i Typografji w Warszawie. Oferty mogą być składane w Redaccji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. —13190—4—6

POWIDŁA

prawdziwe Węgierskie

KONFITUROWE,

poleca

Handel Braci Wróbel.

4500—44—0

Do sprzedania

Trzy Maszyny do szycia,

pojedyńczo lub razem, bardzo mało używane, dwie Pollacka et Schmidta, jedna krajowa, po cenie przystępnej. Wiadomość, Nowolipie Nr 1, 1-sze piętro po prawej stronie. —13260

Owies wyborowy

korzec 142 funty, 3 rs. 15 kop., dostać można w Składzie Nasion T. Grigotowicza. Nowy-Świat Nr 17. —13170—5—6

W mojem zakładzie, jest pozostawiony do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę, oraz przyjmuje do reperacji i do strojenia fortepiany, pianina i melodykony. Ulica Chmielna Nr 48.

—13257—2—4 **J. ILLMANN.**

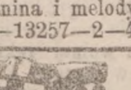

FORTEPIAN

mahoniowy, do sprzedania za rs. 50. Oglądać można codziennie: Aleje Jerozolimskie, domu Nr 34, w mieszkaniu pod Nrem 12, w oficynie.

—13269—2—5

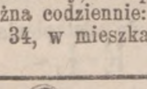

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

używanych i nowych urzędowej roboty, Szeslong w skórze prawdziwej i dwie Kolumny. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —13090—3—6

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty, za cenę umiarkowaną. Ulica Rymarska Nr 8, u Tapicera.

—13411—3—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—26—36

SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —9625—21—3

Jest dosprzedania

Tokarnia z narzędziami.

Ulica Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 16.

—13465—3—3

WOZEK

na żelaznych resorach, mogący pomieścić wygodnie czworo dzieci, jest do sprzodania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, w Tunelu Warszawskim. 3—3 —12725—

Jest do sprzedania

para Koni

rasowych, ze stada Hr. Wołowicza.—Tamże **Garnitur Mebli** dębowych do stołowego pokoju. Wiadomość, Nowolipki Nr 3, u stróża Karola. —13511—2—3

W Dobrach Szymanów, o dwie mile od stacji Ruda Guzowska, są do sprzedania

Byczki czystej krwi hollenderskiej,

dwuletnie i roczniaki.

—13489—2—6

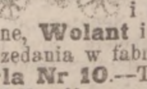

Faetony

i **Amerykanki** nowe i używane, **Wolant** i **Bryczka** używane, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego, ulica **Orla Nr 10.**—Tamże dowiedzieć się można o **Kolonji** z ogrodem za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania za rs. 1,800. —13494—2—3

Przy ulicy Żelaznej pod Nrem 29, na 1-m piętrze, są do sprzedania za przystępną cenę:

Fortepian, Serwantka, Sofa, Szafka i różne drobiazgi.

—13322—3—3

UCZNIÓW

inteligentnych, zdolności w rysunkach wymagane, potrzebuje zakład grawerski

T. ROTHER,

Ogrodowa Nr 7.
—13264—2—2

Jest do sprzedania

kilka tysięcy centnarów Siana,

Nadwiślańskiego, pięknego. Zamówienia przyjmuje w kantorze najmu powozów na Placu Wareckim Nr 18, gdzie konna Poczta.
—12344—6—6

Kolonja w osadzie Piaseczno, 19 wiorst od Warszawy szosą, dom mieszkalny z 6-ciu pokoi, z kuchnią, śpiżarnią i t. p—zabudowanie gospodarskie, wszystko w zupełnie dobrym stanie, ogród warzywny i owocowy,—około 26-ciu morgów gruntu ornego, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Wiadomość w Aptece F. Fijałkowskiego, ulica Nowo-Senatorska w Warszawie.
—12871—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

HANDEL

Materjałów piśmiennych i wyrobów tabacznych, egzystującey od lat 18-stu, z powodzeniem, przy ulicy Leszno Nr 18. Wiadomość na miejscu.
3—3 — 12861 —

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,
ednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i t. p.—także poleca Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Kredensa, Komody, Biura, Umywalnie, Szafki do bielizny i do łóżek, Bibljoteczki i Stoły obiadowe.—Ceny umiarkowane.—Potrzebni także **Praktykanci.** —12539—4—6

Do sprzedania

Garnitur Brylantowy,

Dwa Zegarki złote z dewizkami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 58a, mieszkania 14, na dole, w każdym czasie. —12804—2—3

MODELE PARYZKIE,

czyli formy, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia a także przyjmują się do krajania suknie i wszelkie okrycia, zupełnie dopasowane do figury. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera.
—12032—5—6 **A. Gałecka.**

Cyzlerów i Grawerów

potrzebuje zakład, Grawerski

T. ROTHER,

Ogrodowa Nr 7. —13265—2—3

Bardzo tanio.

Ryciny dawne i rozmaite **Litografje Polskie**, oraz **Szafa** bardzo szeroka i bardzo głęboka, o trzech pułkach. Ulica Ciepła Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
—13199—2—3

Polowanie

na gruntach i lasach, należących do dóbr Kłudzienko, w powiecie Błońskim—wydzierżawiłem i z tej przyczyny wzbraniam każdemu polować na tychże gruntach pod utratą psa i broni. Dzierżawiący **L. M.**
—13176—2—2

Żórawia Nr 22.

MLEKO

trzy razy dziennie wprost od krowy. Na miejscu po 9 kop. kwarta, odsyłane do domów—w zamkniętych naczyniach po 10 kop.—Tamże do sprzedania **Krowa.** —12791—4—12

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r. b., zostanie przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert.

—12618—4—26

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz

MAGLE

Wiedeńskie, w dobrym stanie, oraz **Maszyna** Wehlera Wilsona. Ulica Chmielna Nr 12.
—13338—3—3

Nie rwać Zębów!

Starszy Felczer uwalnia od bólu zębów popsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. Adres: Krakowskie - Przedmieście Nr 20, na dole w dziedzińcu, naprzeciw ulicy Hrabiego Berga.

J. WOLFF, Starszy Felczer.
—11916—4—6

---

10 zmian Dekoracji, Garderoba teatralna, Bibljoteka i Muzykalja, do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wiadomość, Grzybów Nr 14, w podwórzu na lewo. —13522—2—3

Tylko rs. 4

kosztuje Kapelusz filcowy prawdziwy angielski, poleca takowe fabryka kapeluszy męzkich i Magazyn strojów damskich

J. & S. GORCZYCKI.

Wierzbowa, wprost Teatru.
—13547—2—3

POSSESJA

nowo-zbudowana, w części z domem frontowym murowanym o piętrze i innemi zabudowaniami — do sprzedania. Ulica Piękna Nr 25. 3—3—11871—

MASZYNY DO SZYCIA

dwu-nitkowe

po Rsr. 8, 28, 38.

Gwarancja roczna.

Juljan Berg,

Miodowa Nr 10.
—12714—5—6

Do sprzedania

MEBLE:

Garnitury, szafy, szafki do bielizny, kredensa, łóżka, toalety, biura, umywalnie, stoły, stoliki do kart, po cenach przystępnych. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo.
—12790—4—8

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, na 2-m pietrze

LOKAL,

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, za rs. 540 rocznie. Lokal ten posiadając trzy wejścia, może być podzielony. —13444—2—3

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.
7647—25—00

Każdego czasu jest do wynajęcia przy ulicy Żórawiej pod Nr 17, na 1-m piętrze od frontu

PIĘĆ POKOI

z balkonem, przedpokojem i kuchnią za rs. 640 na rok. — Na 2-m piętrze od frontu **Pięć pokoi**, przedpokój i kuchnia za rs 540 na rok. Obydwa lokale są zupełnie odnowione. — Wiadomość u stróża. 3—3—13307

Lokale:

złożone z 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami, gazem, piekarnią, pralnią i wszelkiemi wygodami, są jeszcze do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, oraz **Sklepy** z wszelkiemi dogodnościami, z mieszkaniem lub bez.
—13075—4—6

Z powodu śmierci właściciela, jest każdego czasu do odstąpienia

PIEKARNIA

wraz z inwentarzem, gospodami i dwoma sklepami, kontraktem na lat kilka. Wiadomość na ulicy Muranowskiej tak zwaną Szeroką Miłą, u właścicielki zakładu pod Nrem 30/2197. —13351—2—3

U Akuszerki P. F.

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości, blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, wiadomość u stróża.
—13520—1—3

U Akuszerki

ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, są **Pokoiki** z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia dla osób potrzebujących odbyć słabość; z pościelą, życiem,—usługą i wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12755—4—6

U AKUSZERKI

M. ŻEBROWSKIEJ

przy ulicy Długiej Nr 30 w pałacu Deckerta

jest **Pokoik** dla osób spodziewających się słabości, lub na czas dłuższy przed słabością—gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.
2—0 — 13241 —

U Akuszerki T. L.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7. —13348—2—3

Mieszkania

do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 19, od 1-go Lipca r. b.:

1) Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na drugiem piętrze od frontu, z dwoma wejściami.

2) Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, z dwoma wejściami.

Wiadomość na miejscu. —13463—2—2

Zaraz do wynajęcia:

Różne **Składy** na cukier lub suche towary; **Piwnica** na wino za rs. 130 rocznie; **Mieszkanie** kawalerskie, składające się z dwóch pokoi i przedpokoju za rs. 150 rocznie, przy ulicy Dzielnej Nr 1. Wiadomość miejscu.
4—6—13290

Trzy Pokoje

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hrabiego Krasińskiego, mieszkanie 28. Zastać można od 10 do 4 godziny. —13441—3—6

MIESZKANIE,

zaraz lub od kwartału do wynajęcia, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, dwa wejścia, woda, zlew, do tegoż mały ogródek, na parterze w oficynie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308/56,—stróż wskaże, bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 17, w Magazynie kapeluszy M. Polender.
—13434—3—3

Do najęcia zaraz

piękny Pokój

kawalerski, z meblami i fortepianem. Bliższa wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, róg ulicy Chmielnej i Nowego-Światu. —13402—3—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

Mieszkanie z meblami,

od 18 Lipca do 1 Września, róg Marszałkowskiej i placu Zielonego Nr 60, mieszkania 15.
—13409—3—3

Zaraz do wynajęcia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem, na drugiem pietrze, przy rogu ulic: Gęsiej i Dzikiej Nr 12. Wiadomość u właściciela domu.
—13429—3—3

Do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października

różne Lokale,

składające się od 3-ch do 5-ciu pokoi z przedpokojami, wodociągami, zlewami, gazowem oświetleniem, oraz wygódki, śpiżarki i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu przy ulicy Hożej Nr 14a. —13105—2—3

Mieszkanie dla Emeryta w Skierniewicach,

Mieszkanie parterowe od frontu, między ogrodami, złożone z dwóch pokoi, przedpokoju wspólnego, suche, widne, bezpieczne, z osobnem wejściem, usługą, a na żądanie z życiem, do najęcia od Ś-go Michała r. b. W razie choroby zapewnia się troskliwa opieka. Bliższe porozumienie u właścicielki domu Nr 205 w Skierniewicach. —13404—3—3

POKÓJ

na parterze, z meblami, usługą, stołowaniem lub bez, do wynajęcia zaraz, w domu Nr 13 lit. *a*, ulica Chmielna róg Brackiej,—stróż wskaże. —13503—2—2

Przy ulicy Przejazd Nr 13, u **Akuszerki,** są osobne

POKOIKI

do wynajęcia z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie prawdziwą troskliwość za przystępną cenę.—Tamże jest **Mieszkanie** przy familji po rs. 1 kop. 20 miesięcznie. —12982—3—3

Mieszkanie Letnie,

blizko Warszawy: 2 pokoje, na 3 miesiące, za rs. 30.—**Salon umeblowany od frontu,** z dwoma pokoikami, przy ulicy Elektoralnej, na 3 miesiące, po rs. 25 miesięcznie. Wiadomość, Elektoralna Nr 1, zakład zegarmistrzowski.
—13085—3—3

W blizkości Ogrodu Saskiego, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 2, 3, 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marjańskiej Nr 2a. —13073—3—9

Jest do wynajęcia w każdym czasie jeden

POKÓJ

z osobnem wejściem, dla pojedyńczej osoby, przy ulicy Zielnej Nr 11, mieszkania 5.
—13316—2—3

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

z meblami za rs. 9, lub bez za rs. 7 miesięcznie. Wiadomość, Orla Nr 7, mieszkania 45.
—13504—2—3

Przy ulicy Mazowieckiej Nr 12, do najęcia zaraz

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, również **Szopa** po składzie maszyn rolniczych, na skład węgli lub inny proceder. —13461—2—3

SKLEP

od 1-go Października, Pokój i kuchnia. Nowy-Świat Nr 23,—wiadomość na 2-m piętrze od frontu.—Tamże **Okno** wystawowe z oszkleniem, **Brama** od domu, **Paka** do obroku, do zbycia. —13243—2—3

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Źródłowa Nr 1 nowy. —13450—2—3

Ostrzeżenie.

Dnia 14 b. m. na banhofie kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, skradzioną mi została **Portmonetka** z pieniędzmi, około rs. 200, wraz z nią weksle i upoważnienia z podpisami Rozalja Majewska, Abraham Unterhaus i wielu innych in blanco wystawionych, kwity i dowody z Feliksem Majewskim styczność mające. Ostrzega się więc niniejszem, aby tychże nie nabywano, gdyż ani płatnemi, ani akceptowanemi nie będą, a w razie dowiedzenia się o podobnych, upraszam dać znać władzy policyjnej. **Feliks Majewski.** —13395

Kwity Lombardowe

kupuję, na zastawione kosztowności i udzielam pożyczki dla potrzebujących. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy.
—13344—3—3

Bilety Lombardowe

na zastawione złota i srebra, kto ma do sprzedania niech się zgłosi na ulicę Szpitalną Nr domu 2, mieszkania 19, w oficynie na 1-m piętrze.—Tamże są małe sumki do wypożyczenia. —13331—3—3

Wyżeł czarny,

angielskiej rasy, rok mający, jest do sprzedania na Saskiej Kępie w kolonji Krokoszyńskiego, za przystępną cenę. —13275—3—3

Dnia 17 b. m., o godzinie 9 wieczorem, wybiegł z domu Nr 2 przy ulicy Wierzbowej,

Pies, dog duński,

maści białej w czarne łaty. Łaskawy znalazca odprowadzić takowego zechce do Składu materjałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na placu Teatralnym, gdzie otrzyma odpowiednią nagrodę. —13471—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5)

Дозволено Цензурою.